

SZTUKA I KRYTYKA



ART AND CRITICISM

POLSKI INSTYTUT STUDIÓW NAD SZTUKĄ ŚWIATA
POLISH INSTITUTE OF WORLD ART STUDIES

nr 5 (128) maj

2023

SZTUKA I KRYTYKA / ART AND CRITICISM

Komunikat Zarządu

Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata

2023, nr 4 (127) kwiecień

Pod redakcją:

Jerzego Malinowskiego, Grażyny Raj i Marcina Teodorczyka (sekretarz)

**Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata /
Polish Institute of World Art Studies**

Adres redakcji:

00-032 Warszawa, ul. Foksal 11 – 6; 601 31 36 91

biuro@world-art.pl, www.world-art.pl

**Recenzenci: prof. dr hab. Anna Markowska i prof. dr hab. Jan Wiktor
Sienkiewicz**

Projekt okładki: Łukasz Aleksandrowicz

Copyright by Polish Institute of World Art Studies

ISSN 2544-9281

Zarząd prosi o wpłacanie składek i darowizn na konto Instytutu

24 1940 1076 3101 7420 0000 0000

**Członkowie od 1 stycznia 2022 roku płacą 20 zł miesięcznie,
doktoranci, emeryci i renciści 10 zł miesięcznie.**

Miesięcznik oraz publikacje Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata
można nabyć w: siedzibie Instytutu

oraz w Wydawnictwie Tako, ul. Słowackiego 71/5, 87-100 Toruń

tako@tako.biz.pl, www.tako.biz.pl

Spis treści:

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

AZJA/PACYFIK/50 LAT *Polskie badania nad kolekcjami pozaeuropejskimi* – konferencja w Muzeum Azji i Oceanii 16-17. 06. 2023

Martyna Groth, *Media Magica - Magia Obrazów* – wystawa w Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach 01.06 – 30. 10. 2023

Seminaria i wykłady

IX Konferencja Sztuki Nowoczesnej *Sztuka amerykańska XX i XXI wieku oraz polsko-amerykańskie relacje artystyczne* – konferencja w Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu 10-12. 10. 2023

X Spotkanie o Sztuce Orientu *Sztuka buddyjska* – konferencja w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie 26-27. 10. 2023

SPRAWOZDANIA Z WYDARZEŃ

Ewa Rykała, Ewa Kosiacka-Beck, *Romana Rupiewicz o poszukiwaniach języka sztuki w przestrzeni sakralnej. Twórczość Dobrosława Bagińskiego* - wykład Romany Rupiewicz w Stowarzyszeniu Architektów Polskich SARP 26.04. 2023

Dominika Sarkowicz, *Warsztat malarski Henryka Siemiradzkiego* – tom 4 *Korpusu dzieł malarskich Henryka Siemiradzkiego* – promocja w Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego 10. 05. 2023

Hanna Rubinkowska-Anioł, *60-lecie studiów afrykanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim* 20. 05. 2023

ARTYKUŁ

Agata, Marek, Tomasz Kunicy-Goldfingerowie, *Od bóżnic do Bram Nieba Marii i Kazimierza Piechotków* – szkic wstępny... – część 2

NOWE KSIĄŻKI

AZJA PACYFIK

POLSKIE BADANIA
NAD KOLEKCJAMI
POZAEUROPEJSKIMI

50 LAT

16-17 czerwca 2023

Ogólnopolska konferencja naukowa organizowana z okazji jubileuszu
50-lecia Muzeum Azji i Pacyfiku im. Andrzeja Wawrzyniaka w Warszawie



25^{lecie} Mazowsze

Patronat honorowy:



Patron:



Partner:



50

Program konferencji jubileuszowej AZJA/PACYFIK/50 LAT

Polskie badania nad kolekcjami pozaeuropejskimi

Piątek, 16 czerwca 2023 r.

10.00 Uroczyste otwarcie konferencji

- **dr Joanna Wasilewska**, dyrektorka Muzeum Azji i Pacyfiku im. Andrzeja Wawrzyniaka w Warszawie
- **prof. dr. hab. Jerzy Malinowski**, prezes Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata
- **dr Piotr Rypson**, przewodniczący Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM

SESJA I. HISTORIA KOLEKCJI POZAEUROPEJSKICH

moderatorka: dr hab. Anna Nadolska-Styczyńska

10.30-10.50 *Utracone? Poznańskie kolekcje z obszaru Afryki, Azji i Pacyfiku w zbiorach Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie*, dr hab. Joanna Minksztym, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Oddział Muzeum Etnograficzne

10.50-11.10 *Zbiory azjatyckie w kolekcji Muzeum Narodowego w Szczecinie*, Ewa Prądyńska, Muzeum Narodowe w Szczecinie

11.10-11.30 *Zbiory Rodziny Bojarskich w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie jako przykład świadomej budowy i rozwoju kolekcji*, Dariusz Skonieczko, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie

11.30-11.40 – przerwa kawowa

moderatorka: dr hab. Joanna Minksztym

11.40-12.00 *Dar ze szczytów Pamiru. Kolekcja sztuki azjatyckiej Jadwigi Toeplitz-Mrozowskiej*, Joanna Bojarska-Cieślik, Muzeum Narodowe w Warszawie

12.00-12.20 *Kolekcje indonezyjskie w polskich zbiorach publicznych*, dr Krzysztof Morawski, Muzeum Azji i Pacyfiku im. Andrzeja Wawrzyniaka w Warszawie

12.20-12.40 *Początki kolekcji Sztuki Azji w Muzeum Narodowym w Poznaniu*, dr Krzysztof Kalitko, Muzeum Narodowe w Poznaniu

12.40-13.00 – dyskusja

13.00-14.00 – przerwa obiadowa

moderatorka: dr hab. Joanna Minksztym

14.00-14.20 *Zbiory Muzeum Misyjno-Etnograficznego Księży Werbistów w Pieniężnie*, dr hab. Anna Styczyńska-Nadolska, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Oddział w Łodzi

14.20-14.40 *Historia kolekcji Muzeum Azji i Pacyfiku*, dr Joanna Wasilewska, Muzeum Azji i Pacyfiku im. Andrzeja Wawrzyniaka w Warszawie

14.40-14.50 – dyskusja

SESJA II. BADANIA NAD OBIEKTAMI

moderatorka: dr hab. Bogna Łakomska, prof. ASP

14:50-15.10 *Kimona w kolekcji Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha*, Joanna Haba, Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha

15.10- 15.30 *O specyfice zbiorów Muzeum Podróżników im. Tony'ego Halika w Toruniu*, dr Magdalena Nierzwicka, Muzeum Okręgowe w Toruniu

15.30-15.50 *Sztuka Indii: malarstwo Mithili. Kolekcja Muzeum Azji i Pacyfiku*, dr. Barbara Banasik, Muzeum Azji i Pacyfiku im. Andrzeja Wawrzyniaka w Warszawie

15.50-16.00 – przerwa kawowa

moderatorka: Katarzyna Nowak

16.00-16.20 *Pattachitra jako zjawisko sztuki ludowej (na materiałach obrazów ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Poznaniu)*, dr Yulia Fil, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Oddział Muzeum Etnograficzne; Narodowe Muzeum Sztuki im. Bohdana i Barbary Chanenków

16.20-16.40 *Ceramika z Azji Centralnej z kolekcji Grigorija Derwiza i prof. Andrzeja Strumiły w zbiorach Muzeum Azji i Pacyfiku*, Karolina Krzywicka, Muzeum Azji i Pacyfiku im. Andrzeja Wawrzyniaka w Warszawie

16.40-17.00 *Gegu yaolun 格古要論 XIV-wieczny chiński przewodnik dla entuzjastów zabytków*, dr hab. Bogna Łakomska, prof. ASP, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

17.00-17.20 *Onnagata – „kobiety” w teatrze kabuki na podstawie zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie*, Justyna Załęska, Muzeum Narodowe w Warszawie

17.20-17.40 – dyskusja

18.00-19.00 – KONCERT MUZYKI INDONEZYJSKIEJ – Warszawska Grupa Gamelanowa (na wystawie stałej)

Sobota, 17 czerwca 2023 r.

SESJA III. PROBLEMATYKA KONSERWACJI I RESTAURACJI SZTUKI POZAEUROPEJSKIEJ W KOLEKCJACH POLSKICH

moderator: dr hab. Weronika Liszewska, prof. ASP

10.00-10.20 *Partnerstwo wschodniej i zachodniej szkoły konserwacji*, Joanna Kokoć, Muzeum Narodowe w Poznaniu

10.20-10.40 *Czym jesteś, nkisi? O konserwacji i badaniach kongijskiej rzeźby z kolekcji Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie*, Diana Kułakowska, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

10.40-11.00 *Zagadnienia związane z konserwacją i restauracją masek z papier-mâché ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie*, Bartłomiej Dziegiel, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

11.00-11.20 *Niezwykłe odkrycie – posąg Amidy Nyorai w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Poznaniu*, Urszula Baszczyńska-Gosz, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Oddział Muzeum Etnograficzne

11.20-11.30 – dyskusja

11.30-11.40 – przerwa kawowa

moderator: dr Jacek Tomaszewski

11.40-12.00 *Filce i wojłoki w muzeum. Problematyka przechowywania i konserwacji na przykładzie kaftana filcowego klocej nr inw. MAP 8211 z kolekcji Muzeum Azji i Pacyfiku*, Ewa Soszko-Dziwisińska, Muzeum Azji i Pacyfiku im. Andrzeja Wawrzyniaka w Warszawie

12.00-12.20 *Pocztówki z Indii – 21 miniatur malowanych na podłożu z muskowitu – wyjątkowa konserwacja i restauracja, innowacyjny sposób przechowywania obiektów na podłożach transparentnych*, Sabina Krupa, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki

12.20-12.40 *Międzynarodowy projekt badawczo-konserwatorski na przykładzie szkatułki okresu przejściowego z kolekcji wilanowskiej*, Joanna Koryciarz-Kitamikado, Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata, niezależna konserwatorka

12.40-13.00 *Kompleksowe badania fizykochemiczne i konserwacja XIX-wiecznego kapelusza dostojnika buriackiego, należącego do historycznej kolekcji Juliana Talko-Hryncewicza, ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie*, Nadia Wywiórska, dr Maria Goryl, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki

13.00-14.00 – przerwa obiadowa

SESJA IV. DEKOLONIZACJA I INNE WSPÓŁCZESNE PROBLEMY MUZEALNICTWA

moderatorka: dr Joanna Wasilewska

14.00-14.20 *Badania proveniencyjne obiektów europejskich oraz pozaeuropejskich – podobieństwa, różnice, wyzwania*, Agata Stasińska, Muzeum Narodowe we Wrocławiu

14.20-14.40 *Pomiędzy sztuką a etnografią. Dylematy muzealnicze*, Katarzyna Podyma, Muzeum Miejskie w Żorach

14.40-15.00 *Kolekcja jako źródło inspiracji – projekty edukacyjne i naukowe Działu Kultur Pozaeuropejskich*, Anna Szelingowska, Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie

15.00-15.10 – przerwa kawowa

moderatorka: dr Joanna Wasilewska

15.10-15.30 *„Polak w krainie Bokserów”, czyli o proveniencji daru płk. Jagniątkowskiego dla Muzeum Narodowego w Warszawie*, dr Magdalena Pinker, Joanna Popkowska, Muzeum Narodowe w Warszawie

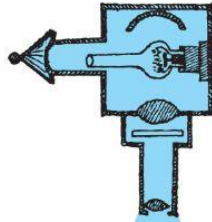
15.30-15.50 *Kolonializm z drugiej ręki. O kolonialnych uwikłaniach muzeów w Polsce*, dr Łukasz Bukowiecki, Uniwersytet Warszawski, Instytut Kultury Polskiej

15.50-16.10 *Dźwięk w muzeum. Jak prezentować niematerialne dziedzictwo kulturowe za pomocą artefaktów fizycznych?* dr Maria Szymańska-Ilnata, Muzeum Azji i Pacyfiku im. Andrzeja Wawrzyniaka w Warszawie

16.10-16.30 – podsumowanie konferencji

16.30 – OPROWADZANIE PO WYSTAWIE STAŁEJ „PODRÓŻE NA WSCHÓD”

media
magica



MEDIA
MAGICA
OBRAZÓW

1.06-30.10.2023

WYSTAWA CZASOWA W MUZEUM ZABAWEK I ZABAWY W KIELCACH **MAGIA OBRAZÓW**



Projekt Piotr Młodożeniec

Martyna Groth

PISnSS

Media magica - magia obrazów

to wystawa czasowa poświęcona ludzkiej potrzebie tworzenia widzeń i ich percepcji. Sięga przede wszystkim do zjawisk, zabawek i aparatów optycznych, które były popularne zanim upowszechniło się kino. Jest więc podróżą w czasie, prezentującą kolekcje oryginalnych i zrekonstruowanych obiektów (ze zbiorów instytucjonalnych: Muzeum Kinematografii w Łodzi, Narodowego Muzeum Techniki w Warszawie, Narodowego Centrum Kultury Filmowej EC1 w Łodzi, Filmoteki Narodowej – Instytutu Audiowizualnego w Warszawie oraz Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach, a także prywatnej kolekcji przeźroczy dr hab. Piotra Muszalskiego). Wśród nich znajdują się: latarnie magiczne, taumatropy, fenakistiskopy, zootropy, stereoskopy, flipbooki czy praxinoskopy.

Statyczne obrazki, ułożone w serie i poruszone przez wirujące bębny i tarcze, ożywają, by dzięki trikom oszukać nasz mózg. Wystawa została pomyślana jako laboratorium doświadczeń. Przygotowano tu interaktywne rozwiązania, które angażują poprzez zabawę, pozwalają też zdobyć wiedzę i doświadczenia. Na ekspozycji poczuć klimat dawnych pokazów variete w kinoteatrach, cyrkach czy gabinetach osobliwości. Zaktywizowana publiczność staje się więc iluzjonistami widzenia, poruszaczami wyobraźni i twórcami seansów żywych obrazów!

W warstwie ideowej kuratorka dr Martyna Groth odwołuje się do mediopasji i myśli awangardowego artysty **Stefana Themersona** oraz eksperymentatora, kolekcjonera **Wenera Nekesa**, a także do badań archeologa mediów **Siegfrieda Zielinskiego**.

Warstwa wizualna w dużym stopniu bazuje na archiwalnych projektach graficznych ułożonych w obrazową narrację, które w spójną całość scalił grafik – Piotr Młodożeniec.

W pracę nad wystawą zaangażowany był zespół Muzeum, partnerzy i sponsorzy.

SEMINARIA

Zarząd zaprasza na:

Konwersatorium z cyklu *Muzea w Polsce po roku 1918*

28 czerwca 2023 (środa), o godz. 17.30

Prof. Piotr Majewski, *Konspiracyjne nauczanie uniwersyteckie w latach II wojny światowej a potrzeby muzeów (na przykładzie Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego).*

WYKŁADY

Katedra Języków i Kultur Afryki UW

zaprasza na wykłady online kenijskich badaczy:

6 czerwca 2023 (wtorek), godz. 9.45 - 11.15

Dr John Mogubi, *The Trajectory of Narrative Spinning in the African Film: A Case of Conditions inveigling Screenwriting & Directing in Kenya*

Link: <https://meet.google.com/ycv-paa-j-rza>

7 czerwca 2023 (środa), godz. 9.45 - 11.15

Dr Benea Shapaya, *Ideological inferences in African Films*

Link: <https://meet.google.com/ctj-zcfg-eei>

Wykłady są realizowane w ramach projektu Transcultural Perspectives in Art and Art Education, który otrzymał dofinansowanie ze środków programu ramowego Unii Europejskiej w zakresie badań naukowych i innowacji Horyzont2020 na podstawie umowy o udzielenie dotacji numer 872718.



IX KONFERENCJA SZTUKI NOWOCZESNEJ

SZTUKA AMERYKAŃSKA XX I XXI WIEKU

ORAZ

**POLSKO-AMERYKAŃSKIE
RELACJE ARTYSTYCZNE**

Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata, Katedra Historii Sztuki Nowoczesnej i Pozaeuropejskiej na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” w Toruniu zapraszają do wzięcia udziału w IX Konferencji Sztuki Nowoczesnej „Sztuka amerykańska XX i XXI wieku oraz polsko-amerykańskie relacje artystyczne”, która odbędzie się **w dniach 10-12 października 2023 roku w Toruniu.**

★ Celem konferencji jest przedstawienie polskich badań nad sztuką amerykańską od Armory Show 1913 roku do współczesności, a także nad związkami sztuki polskiej i amerykańskiej. Jej zakres obejmie malarstwo, grafikę, rysunek, rzeźbę, architekturę, fotografię, performance i happening oraz sztukę nowych mediów. Do szczególnie istotnych dla polskich artystów i badaczy zagadnień sztuki USA należą: recepcja awangardy europejskiej od Armory Show; nowojorski dadaizm i surrealizm; amerykańscy artyści w środowiskach europejskiej awangardy (Paryż); emigracja europejskich artystów do USA po 1933 roku; środowiska artystyczne Nowego Jorku, Chicago, San Francisco (i in.); ekspresjonizm abstrakcyjny; modernizm i postmodernizm; pop-art.; konceptualizm; film jako medium; neoekspresjonizm lat 70. i 80.; postkonceptualizm i postmodernizm przełomu XX i XXI w.; nowe media w sztuce amerykańskiej.

Przedmiotem wystąpień będzie także twórczość polskich artystów i działalność polskich instytucji w USA, wymiana wystaw oraz relacje pomiędzy sztuką polską i amerykańską. Istotnym obszarem tematycznym konferencji staną się zagadnienia teorii sztuki i krytyki artystycznej, szkolnictwa i życia artystycznego, muzeów, instytucji sztuki oraz prasy artystycznej.

★ Językami konferencji są polski i angielski.

★ Prosimy o przesłanie tytułów i abstraktów (około połowy strony znormalizowanego maszynopisu) do dnia **30 czerwca 2023 roku** na adres:

konferencjasztukinowoczesnej@gmail.com

★ Decyzja o akceptacji propozycji nastąpi do dnia **15 lipca 2023.**

★ Organizatorzy nie przewidują opłaty konferencyjnej, nie pokrywają kosztów podróży, noclegów i wyżywienia.

★ Rezultatem konferencji będzie wydanie recenzowanej monografii naukowej w języku angielskim w serii „Studia o sztuce nowoczesnej / Studies on modern art”, zawierającej artykuły przesłane przez uczestników w wyznaczonym terminie i zaakceptowane przez Komitet organizacyjny.

★ Komitet organizacyjny: dr Katarzyna Cytlak, dr Małgorzata Geron, prof. Jerzy Malinowski, dr Filip Pręgowski.



9TH CONFERENCE ON MODERN ART

**AMERICAN ART
OF THE 20TH AND 21ST CENTURIES
AND
POLISH-AMERICAN ARTISTIC RELATIONS**

The Polish Institute of Studies of World Art, the Department of the History of Modern and Non-European Art at the Faculty of Fine Arts of the Nicolaus Copernicus University, and the Centre for Contemporary Art „Signs of the Times” in Toruń extend an invitation to participate in the 9th Conference on Modern Art in Toruń, „American Art of the 20th and 21st Centuries and Polish-American Artistic Relations”, which will take place in **Toruń, on 10-12 October 2023.**

★ The aim of the conference is to present Polish research into American art from the Armory Show of 1913 to the present day, as well as into relations between Polish and American art. It takes into account painting, printmaking, drawing, sculpture, architecture, photography, performance and happenings, together with art in new media. Questions regarding American art which are of particular significance to Polish researchers and artists include the reception in the United States of the European avant-garde from the Armory Show onwards, New York Dadaism and Surrealism, American artists working in European avant-garde circles, particularly in Paris, emigration by European artists to the United States after 1933, artistic circles in New York, Chicago, San Francisco and other centres, Abstract Expressionism, Modernism and Postmodernism, Pop Art, Conceptualism, film as a medium, Neoexpressionism during the 1970s and 1980s, Post-conceptualism and Postmodernism at the turn of the 20th and 21st centuries, and new media in American art. Presentations will also take as their subject the work of Polish artists and the activities of Polish institutions in the United States, the exchange of exhibitions, and relations between Polish and American art. A significant theme of the conference will be consideration of questions regarding art theory and art criticism, art education and the everyday life of artists, museums, art institutions and the art press.

★ The conference will be conducted in both Polish and English.

★ Please submit titles and abstracts (up to half a page in length) of proposed papers before **30th June 2023** to **konferencjasztukinowoczesnej@gmail.com**

★ Decisions regarding acceptance of proposals will be made by **15th July 2023**.

★ The organisers of the conference do not anticipate there being any fee for the conference, and will not cover the cost of travel, accommodation or meals.

★ The conference will lead to a peer-reviewed scholarly monograph in English, in the series "Studia o sztuce nowoczesnej / Studies on modern art", consisting of essays submitted by participants before a specified deadline and accepted by the Organising Committee.

★ The Organising Committee comprises Dr. Katarzyna Cytlak, Dr. Małgorzata Geron, Professor Jerzy Malinowski and Dr. Filip Pręgowski.



**PRACOWNIA STUDIÓW
NAD BUDDYZMEM UW**




Ogólnopolska konferencja naukowa

X Spotkanie o Sztuce Orientu

SZTUKA BUDDYJSKA

Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata
i Pracownia Studiów nad Buddyzmem Wydziału
Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego,
we współpracy z Państwowym Muzeum
Etnograficznym w Warszawie organizują
w ramach cyklu „Spotkania o Sztuce Orientu”
jubileuszowe X Spotkanie „**Sztuka buddyjska**”.

Konferencja odbędzie się w dniach
26–27 października 2023 roku w siedzibie
Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.
Skierowana jest do historyków sztuki i orientalistów,
muzealników i konserwatorów dzieł sztuki,
kulturoznawców i etnologów.

Budda Amida odwracający głowę,
świątynia Eikan-dō Zenrin-ji w Kioto, XII wiek

Celem organizowanego X Spotkania o Sztuce Orientu jest ukazanie różnorodności form artystycznych sztuki buddyjskiej i ich ochrony. Dzięki konferencji uczestnicy będą mogli pogłębić znajomość historii sztuki buddyjskiej i poznać kolekcje muzealne w kraju.

Językiem konferencji będzie **język polski**.

Nie przewiduje się pobierania wpisowego od uczestników konferencji.

Zgłoszenia prosimy przysyłać **do 30 czerwca 2023 roku**
na adres mailowy **warsaw@world.art.pl**

Zgłoszenie powinno zawierać: imię i nazwisko, tytuł lub stopień naukowy, afiliację, tytuł oraz krótkie streszczenie wystąpienia (do 600 znaków ze spacjami).

Przewidywany czas wystąpienia prelegenta: **do 20 min.**

Przygotowane referaty złożą się na **publikację pokonferencyjną**.

Budda (Buddha, sanskr. dosł. „Przebudzony”), założyciel najstarszej z trzech wielkich religii świata, był postacią historyczną. Żył i działał w Indiach Północnych ok. V wieku p.n.e. Buddyzm w historii religii i cywilizacji ma szczególne znaczenie ze względu na długość trwania, różnorodność postaci, rozległość wpływów, wreszcie liczbę wyznawców. Buddyzm to nie tylko religia i filozofia, lecz także kultura, której wpływ zaznaczył się głęboko w życiu społecznym i politycznym, w historii i kulturze, myśli i sztuce ludów Azji – od Indii przez Chiny, Koreę do Japonii, od Buriacji po Kambodżę, Laos, Wietnam i wyspy Indonezji. W pierwszym tysiącleciu naszej ery powstała wielka wspólnota duchowa i kulturowa, którą można nazwać „buddyjską oikoumene”.

Buddyzm w ciągu 2500 lat swego istnienia wykształcił niezwykle zróżnicowane i wyrafinowane formy wyrazu artystycznego, inspirowane wierzeniami religijnymi, legendą o życiu i czynach Buddy. W tej różnorodności przejawiają się jednak wspólne cechy charakterystyczne, które określamy mianem „sztuki buddyjskiej”.

„**Spotkania o Sztuce Orientu**”, po raz pierwszy zorganizowane w 2002 roku w Toruniu, gromadzą historyków sztuki, orientalistów, etnografów, konserwatorów dzieł sztuki, historyków, archeologów i kulturoznawców, związanych zazwyczaj z muzeami i wyższymi uczelniami. Istotną cechą Spotkań jest ich ogólnopolski charakter, pozwalający na prezentację i badania zbiorów krajowych muzeów i bibliotek. Jest to jedyne stałe miejsce kontaktów i wymiany doświadczeń między instytucjami i przedstawicielami różnych środowisk zawodowych i regionalnych. Ważne są także informacje o wystawach, publikacjach, konferencjach i dydaktyce. Dzięki Spotkaniom historycy sztuki czy orientaliści poznają np. techniki artystyczne czy technologie konserwatorskie, przekazując z kolei np. wiadomości o stylach i ikonografii czy wydarzeniach historycznych i językach. Prowadzenie Spotkań w języku polskim służy tworzeniu nowej polskiej terminologii naukowej.

Jubileuszowe X Spotkanie o Sztuce Orientu kontynuuje tradycję Ogólnopolskich Spotkań o Sztuce Orientu, które organizowane były od 2002 roku przez prof. Jerzego Malinowskiego i konserwatkę papieru Mirosławę Wojtczak (1954–2015) – założycieli Pracowni Sztuki Orientu (pełna nazwa – Pracownia Badań i Konserwacji Dzieł Sztuki Orientu, 2002–2020) na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od V Spotkania w 2008 roku współorganizatorem zostało Polskie Stowarzyszenie Sztuki Orientu, przekształcone w 2011 roku na Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata. Przedstawione na spotkaniach referaty były publikowane w „Toruńskich Studiach o Sztuce Orientu” (6 tomów), „Art of the Orient”, „(The) Artistic Traditions of Non-European Cultures” i „World Art Studies” oraz seriach wydawniczych.

Współorganizatorem X Spotkań jest Pracownia Studiów nad Buddyzmem, jednostka naukowo-badawcza o interdyscyplinarnym charakterze, założona w 2008 r. przez prof. Marka Mejora w ramach nowej struktury Wydziału Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Pracownia Studiów nad Buddyzmem nawiązuje do tradycji i osiągnięć „warszawskiej szkoły buddologii”, stworzonej przez prof. Stanisława Schayera (1899-1941), założyciela Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego (1932). W ramach działalności Pracowni Studiów nad Buddyzmem podejmowane są badania nad problematyką buddyzmu wchodzące w zakres wielu specjalności reprezentowanych na Wydziale Orientalistycznym, takich jak: indologia, sinologia, japonistyka, koreanistyka, tybetologia, mongolistyka i innych. Wykładowcy Pracowni prowadzą regularne zajęcia dla studentów orientalistyki i innych kierunków studiów.

Komitet organizacyjny:

prof. dr hab. **Jerzy Malinowski**

prof. dr hab. **Marek Mejer,**

dr hab. **Katarzyna Marciniak**

Maurycy Gawarski (sekretarz)

All-Polish Scientific Conference
10th Meeting on Oriental Art

BUDDHIST ART

The Polish Institute of World Art Studies and the Research Centre of Buddhist Studies at the Faculty of Oriental Studies of the University Warsaw in collaboration with the State Ethnographic Museum in Warsaw, are organising the jubilee **10th Meeting: “Buddhist Art”**, as part of the series “Meetings on Oriental Art.”

The Conference will take place on 26-27 October 2023 in the State Ethnographic Museum in Warsaw. It is aimed at art historians and orientalists, museum curators and conservators of artworks, specialists in cultural studies and ethnologists.

The purpose of the 10th Meeting on Oriental Art is to present the diversity of artistic forms of Buddhist art and its protection. This conference will enable participants to deepen their knowledge of the history of Buddhist art, and to get to know museum collections of Buddhist art in Poland.

The conference will be conducted in **the Polish language**.

It is envisaged that there will be **no registration fee** for participants in the conference.

We invite applications by **30th June 2023** to the email address warsaw@world.art.pl

Applications should consist of the first name and surname, the title or scholarly designation, the institute of affiliation, and the title of the proposed contribution, together with a brief resumé (of no more than 600 keystrokes inclusive of spaces).

The anticipated duration for presentations is **up to 20 minutes**.

Presentations will be published in a **post-conference publication**.

The organising committee comprises Prof. Jerzy Malinowski, Prof. Marek Mejor, Dr hab. Katarzyna Marciniak and Maurycy Gawarski (secretary)

Buddha (Sanskrit, lit. “The Awakened”), the founder of the oldest of the three great religions of the world, was a historical figure. He lived and was active in Northern India around the 5th century B.C.E. Buddhism has a specific significance in the history of religion and civilisation on account of its longevity, the multiplicity of its figures, the broadness of its influence, and finally the great number of its adherents. Buddhism is not just a religion and a philosophy, but also a culture which has been influential on the social and political life, the history and culture, thought and art of the peoples of Asia – in India, throughout China, from Korea to Japan, from Buryatia to Cambodia, Laos, Vietnam and the islands of Indonesia. During the first millennium of our era a great spiritual and cultural commonwealth came into being, which might be designated a “Buddhist *oecumene*”.

During the 2,500 years of its existence Buddhism has developed remarkably diverse and refined forms of artistic expression, inspired by religious beliefs as well as by the legend of the life and actions of the Buddha. Within this diversity there are, however, common characteristic features, to which we give the label “Buddhist Art”.

Meetings on Oriental Art bring together art historians, orientalists, ethnographers, conservators of artworks, historians, archeologists and specialists in cultural studies, particularly those associated with museums and institutions of higher education. A fundamental aspect of the Meetings is its all-Polish aspect, allowing for presentations of and studies into the collections of museums and libraries. They are the sole permanent place of contact and exchange of experience between institutions and representatives of various professional and regional milieux. Information on exhibitions, publications, conferences and didactics are likewise important. Thanks to the Meetings art historians and orientalists have the opportunity of learning about artistic techniques or conservation technologies, for instance, while conversely themselves communicating information on styles and iconography or historical events and languages. The fact that the Meetings are conducted in Polish serves to create a new Polish scientific terminology.

The jubilee 10th Meeting **“Buddhist Art”** continues a tradition of all-Polish “Meetings on Oriental Art” (“Meetings of Polish Art Historians and Restorers of Oriental Works of Art”), which since 2002 in Toruń have been organised by Prof. Jerzy Malinowski and the paper conservator Mirosława Wojtczak (1954-2015), founders of the Section of Oriental Art (its full title : Section of Study and Restoration of Oriental Works of the Art, 2002-2020) at the Faculty of Fine Arts of the Nicolaus Copernicus University in Toruń. From the 5th Meeting in 2008 the co-organiser has been the Polish Society of Oriental Art, transformed in the year 2011 into the Polish Institute of World Art Studies. Papers presented at these meetings have been published in “Toruńskie Studia o Sztuce Orientu” (“Toruń Studies on Oriental Art” (6 volumes), “Art of the Orient”, “(The) Artistic Traditions of Non-European Cultures” and “World Art Studies”, as well as in other publication series.

<http://www.world-art.pl>

The 10th Meeting is co-organised by the Research Centre of Buddhist Studies, a research unit of an interdisciplinary nature, established in 2008 by Prof. Marek Mejor within the new structure of the Faculty of Oriental Studies of the University of Warsaw. The Research Centre draws on the tradition and achievements of the 'Warsaw School of Buddhology', created by Prof. Stanisław Schayer (1899-1941), founder of the Institute of Oriental Studies at the University of Warsaw (1932). The activity of the Research Centre of Buddhist Studies involves research on Buddhism within the scope of many specialisations represented at the Faculty of Oriental Studies, such as Indology, Sinology, Japanese Studies, Korean Studies, Tibetology, Mongolian Studies and others. The Centre offers lectures, seminars, courses and other academic programmes in various areas of Buddhist studies for undergraduate and graduate students. It publishes the monographic series *Studia Buddhica*.

<http://buddologia.orient.uw.edu.pl>

SPRAWOZDANIA Z WYDARZEŃ

Romana Rupiewicz o poszukiwaniach języka sztuki w przestrzeni sakralnej. Twórczość Dobrosława Bagińskiego -

wykład Romany Rupiewicz w dniu 26 kwietnia 2023 w Oddziale Warszawskim Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP

Ewa Rykała

Wydział Inżynierii i Budownictwa SGGW, Katedra Sztuki Krajobrazu

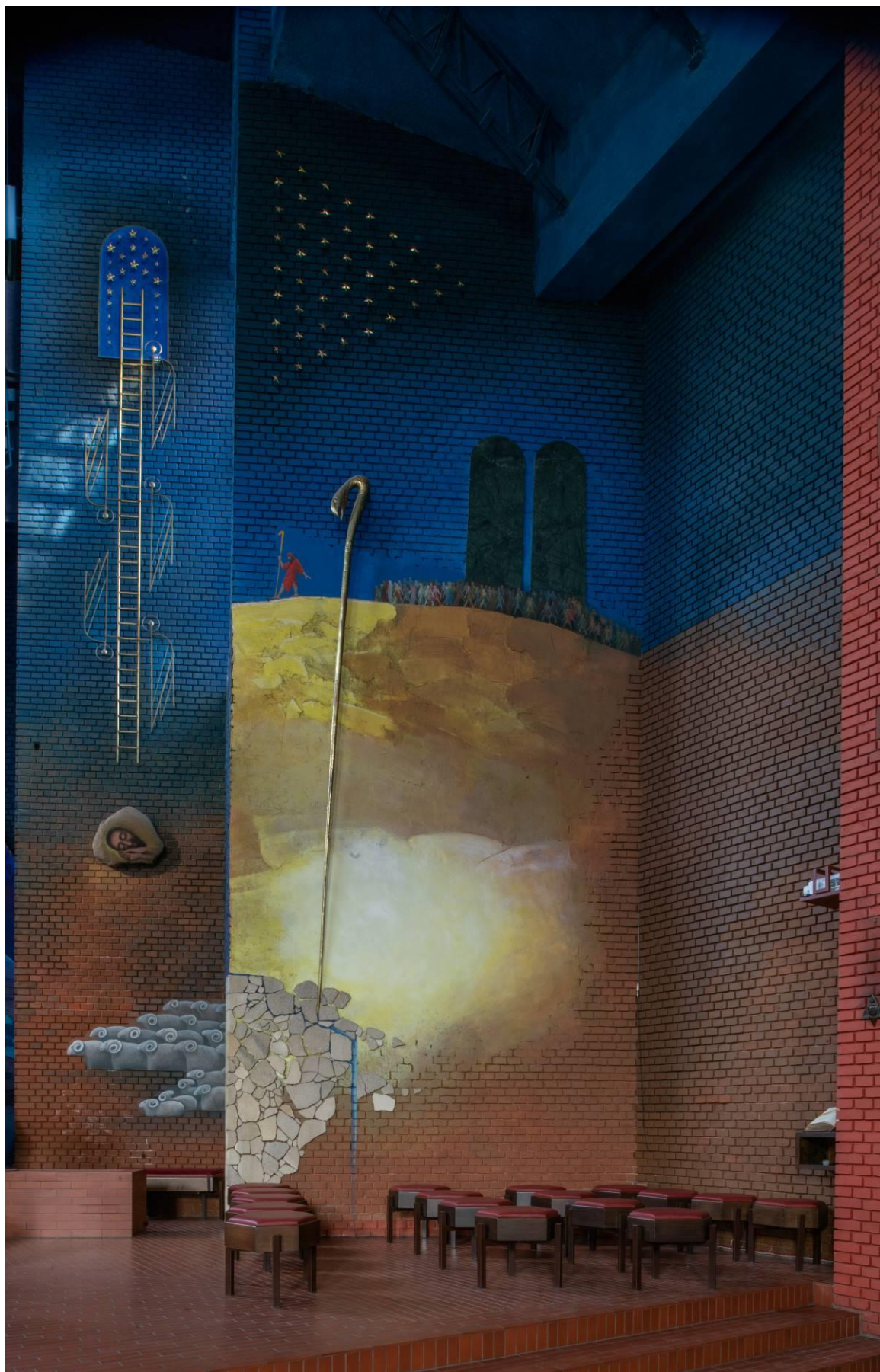
Ewa Kosiacka-Beck

Wydział Inżynierii i Budownictwa SGGW, Katedra Sztuki Krajobrazu

Sztuka sakralna Dobrosława Bagińskiego

Dr Romana Rupiewicz jest historyczką sztuki związaną z Instytutem Historii Sztuki UKSW, gdzie wykłada sztukę sakralną i treści symboliczne. Jej badania od kilku ostatnich lat skupiają się na współczesnej sztuce sakralnej. Wobec trwającego od wielu dekad kryzysu w sztuce kościelnej tym bardziej cenni są przedstawiani przez nią Artyści, ich twórczość, którą możemy określić jako arcydzieła współczesnej polskiej sztuki sakralnej. Romana Rupiewicz jest autorką książki *Biblijne kody sacrum w kościele św. Andrzeja Boboli w Lublinie* (Warszawa 2020). W swoim wykładzie skoncentrowała się na twórczości Dobrosława Bagińskiego, któremu poświęciła ostatnie lata swoich badań naukowych.

Kościół św. Andrzeja Boboli w Lublinie, którego wnętrze zaprojektował Bagiński, stanowi niezwykle spójną realizację idei sztuki w duchu typologii biblijnej. Współczesny język sztuki, inspirowany ideą konceptualizmu i sztuki materii, został wykorzystany do wyrażenia biblijnych treści w rzeźbach z kutej blachy oraz malowidłach, którym towarzyszą wkomponowane realne przedmioty, takie jak głaz z namalowaną głową Jakuba, laska Mojżesza czy drabina. Podczas wykładu dr Romana Rupiewicz zaprezentowała twórczość Dobrosława Bagińskiego, poza wnętrzem kościoła św. Andrzeja Boboli w Lublinie oraz otoczeniem świątyni także rzeźby w prezbiterium kościoła



Wnętrze kościoła św. Andrzeja Boboli w Lublinie (fot. Piotr Jamski)



Ogrodzenie cmentarza żydowskiego w Lublinie (1992)

Matki Bożej Królowej Polski na Tatarach w Lublinie (1992), ogrodzenie cmentarza żydowskiego w Lublinie (1992), projekt ołtarza Chrystusa Króla w kościele św. Faustyny w Jakubowicach Konińskich (1993) oraz rzeźbę Chrystusa i projekt ołtarza papieskiego w Lublinie (1987).

Najwięcej uwagi podczas wykładu poświęciła jednak niezrealizowanemu projektowi kalwarii na wzgórzu kościelnym w Chełmie. W 2004 roku odbył się konkurs na projekt drogi krzyżowej w krajobrazie wzgórza chełmskiego, ale niestety żaden z projektów nie zdobył pierwszej nagrody; aktualną realizację można określić raczej jako kicz. Projekt Dobrosława Bagińskiego jawi się jako wyjątkowe założenie rzeźbiarsko-krajobrazowe i nie ma swego odpowiednika w chrześcijańskim świecie. Tym bardziej żałujemy, że nie doczekał się realizacji ani w Chełmie, ani też w żadnym innym miejscu w Polsce.

Czternaście stacji drogi krzyżowej autorstwa Dobrosława Bagińskiego zawiera kanoniczny wykład teologii męki i śmierci Chrystusa. Stacje drogi



Stacje drogi krzyżowej w Chełmie, projekt niezrealizowany, 2004



krzyżowej nie są jedynie inscenizacją historycznego korowodu, ale mają na celu stawianie wiernym moralnych pytań, które prowadzą do najważniejszego z nich: czy wierzę, że Chrystus umarł dla mojego zbawienia? Projekt kalwarii w Chełmie miał za zadanie wydobyć teologiczne i moralne znaczenia przez użycie współczesnego języka sztuki oraz świadczyć o naszym uczestnictwie w misterium męki i śmierci Chrystusa.

Pomiędzy stacjami artysta ustawił 12 kamiennych steli, pozwalających wiernym na większą liczbę przystanków i kontemplację Słowa Bożego. Na stelach tych bowiem wyryto fragmenty z Pisma Świętego, także ze Starego Testamentu, odnoszące się do poszczególnych etapów pasji Chrystusa. Język plastyczny drogi krzyżowej w Chełmie opierał się na znakach, symbolach i metaforach, a także na pewnych doznaniach emocjonalnych wynikających ze sposobu poruszania się w przestrzeniach poszczególnych stacji. Celem takich zabiegów było pobudzenie wyobraźni, myślenia i emocji. W założeniu stacja miała zyskiwać swój wyraz w chwili znalezienia się w niej ludzi. Gdy jednak wierni odejdą, miała pozostać jedynie śladem dramatu. Postać Chrystusa pojawia się tylko w XII stacji, choć jest On stale obecny w znaku niesionego krzyża i w świadomości, że podążamy wraz z nim. Artysta odszedł od formuły religijnego komiksu, dlatego też w jego projekcie nie odnajdziemy tradycyjnej narracji wizualnej z powtarzającą się postacią Jezusa w czternastu obrazach. Przemierzając drogę krzyżową, jesteśmy w czasie rzeczywistym, a nie fikcyjnym. Pasja realizuje się dramaturgicznie w akcie uczestnictwa w nabożeństwie. Rysem charakterystycznym chełmskiej Kalwarii jest Maria, która pojawia się trzykrotnie (IV, XII, XIII) jako Mater Dolorosa. Kalwaria Jezusa jest także Kalwarią Maryi. Doświadczenie naoczne męczeńskiej śmierci Syna przypomina ciągle, że nie ma takiego ludzkiego dramatu, którego Ona nie zrozumie. Jeśli ktoś może zrozumieć człowieka, to tylko Ona, Matka.

Na wzgórzu chełmskim artysta wykorzystał naturalne ukształtowanie krajobrazu, takie jak wzniesienia, ścieżki, skarpy i rosnące drzewa. Każda instalacja harmonijnie wkomponowuje się w otaczającą przestrzeń, Artysta korzystał z prostych i naturalnych materiałów, takich jak drewno, stal czy kamień. Niektóre figury przedstawiające Marię wykonane są z żeliwa.

Podczas wykładu dr Romana Rupiewicz omówiła wszystkie stacje drogi krzyżowej. Na przykład w pierwszej stacji, „Wyrok”, ukazano kolumnę biczowania otoczoną dzidami żołnierzy rzymskich, a postać Piłata została przedstawiona za pomocą odwróconego krzesła i miednicy do umycia rąk. Natomiast szósta stacja, „Oblicze”, ukazuje bramę w stylu bizantyjskim, na której rozpostarta jest chusta z wizerunkiem twarzy Chrystusa. Trzynasta stacja, „Boleść”, przedstawia Maryję, która trzyma na kolanach ciało Jezusa owinięte w płótno i gotowe do złożenia w grobie.

Wykład dr Romany Rupiewicz spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem przez publiczność. Istnieje duża potrzeba dyskusji na temat współczesnej sztuki sakralnej, jej istoty i środków wyrazu. Czekamy z niecierpliwością na kolejne książki i artykuły Romany Rupiewicz, które wypełnią tę lukę w badaniach nad sztuką współczesną.



Fontanna na placu przed kościołem Andrzeja Boboli, 2012

Warsztat malarski Henryka Siemiradzkiego – tom 4 Korpusu dzieł malarskich Henryka Siemiradzkiego – promocja w Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 10 maja 2023

Dominika Sarkowicz

Promocja tomu 4 Korpusu dzieł malarskich Henryka Siemiradzkiego

W grudniu, wraz z końcem roku 2022, ukazał się długo oczekiwany czwarty tom *Korpusu dzieł malarskich Henryka Siemiradzkiego*. Wydany pod tytułem: *Warsztat malarski Henryka Siemiradzkiego* jako ostatni z serii, zamyka najbardziej wyczerpujące i wszechstronne opracowanie twórczości jednego z najwybitniejszych XIX-wiecznych polskich malarzy. Całość jest efektem interdyscyplinarnego projektu z lat 2015-2020, finansowanego z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, kierowanego przez prof. dr. hab. Jerzego Malinowskiego. Ostatnia część, poświęcona zagadnieniom związanym z warsztatem artystycznym Siemiradzkiego, po raz pierwszy w tak szeroki sposób przedstawia techniczne kulisy powstawania obrazów oraz codziennej pracy malarza, prowadząc czytelnika od praktycznych i merytorycznych działań przygotowawczych, przez szkice, aż do dzieła finalnego. Ujawniony w badaniach, częstokroć nieoczywisty, proces twórczy ukazuje w nowej perspektywie osobowość i temperament artystyczny Siemiradzkiego. Szczegółowo rozpoznane aspekty technicznej strony realizacji wizji plastycznych oraz zestawione w kolejnych rozdziałach zidentyfikowane w badaniach materiały stosowane przez malarza ukazują środki, dzięki którym twórca wypowiadał się artystycznie. Decyzje, jakie dokonywał w doborze płócien, czy innych, czasem nietypowych podobraz, rodzaju pokrywających je zapraw, pigmentów i spoiw farb, narzędzi, którymi się posługiwał, a także sposobu ich wykorzystania, prowadziły do osiągnięcia określonych efektów. Ich charakterystyka dokonana w tomie 4. dopełnia obraz postawy twórczej autora *Pochodni Nerona*, poszerzając wiedzę o jego warsztacie o zagadnienia leżące poza obszarem zainteresowań historyków sztuki.

Niezwykle istotną częścią prezentowanych w tomie badań jest technika malarska w dziełach artysty. Jej dogłębna analiza rzuca całkiem nowe światło na jakże często stereotypowo postrzeganą twórczość polskiego przedstawiciela akademizmu. Bogactwo materii malarskiej, szeroki wachlarz stosowanych środków wyrazu, budowanie fakturalnych, migotliwych powierzchni malatury, spontaniczność i ekspresja oraz wiele innych atrybutów jego malarstwa stawiają *oeuvre* Siemiradzkiego w opozycji do ciasnych koncepcji opisujących i często wzgardliwie klasyfikujących ten nurt w sztuce XIX wieku. Charakteryzując poszczególne aspekty sposobu opracowania malarskiego, rozdział im poświęcony stawia nacisk na czysto plastyczną stronę dzieł artysty. Równocześnie należy podkreślić, że analiza oraz podsumowanie wyników badań dziesiątek obrazów malarza pozwoliło na wyodrębnienie i zdefiniowanie szeregu cech znamionujących jego warsztat, w tym palety stosowanych pigmentów i sposobu ich łączenia w warstwach malarskich. Daje to możliwość prowadzenia analizy porównawczej niezwykle wspomagającej, a często pełniącej kluczową rolę w autentyfikacji dzieł o niepewnej czy wątpliwej atrybucji.

Oddanie w ręce czytelników – historyków sztuki, kolekcjonerów, artystów malarzy oraz wszystkich miłośników twórczości Siemiradzkiego tak szerokiego i bogatego opracowania było możliwe dzięki współpracy wielu naukowców. Badania zostały rozpoczęte jeszcze w 2012 roku w Muzeum Narodowym w Krakowie z udziałem muzealnego laboratorium Lanboz oraz naukowców z kilku uczelni w Polsce (Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Uniwersytetów Jagiellońskiego, Warszawskiego i Rolniczego w Krakowie, Politechniki Gdańskiej). Od 2015 roku były kontynuowane przez dwa zespoły. Do działań grona krakowskiego dołączyli specjaliści z Muzeum Narodowego w Warszawie współpracujący z badaczami z Centrum Badań Biologiczno-Chemicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Europejskiego Centrum Zdrowia w Otwocku. Pracownicy Państwowej Galerii Tretiakowskiej w Moskwie podjęli analizę pięciu obrazów olejnych Henryka Siemiradzkiego z własnej kolekcji. Z uwagi na agresję Rosji na Ukrainie i wynikające z tego nadrzędne decyzje glosy do dzieł rosyjskich musiały zostać pominięte w publikacji tomu 4 *Korpusu...*



Autorki tomu (od lewej): dr Dominika Sarkowicz, Marzena Sieklucka (MNK) i Ksenia Zdzeszyńska-Demolin (MNW)

Tom *Warsztat malarski Henryka Siemiradzkiego* podsumowuje wyniki badań obu zespołów w formie rozdziałów składających się na część I, poświęconych poszczególnym zagadnieniom warsztatu artysty. Syntezy danych uzyskanych w badaniach dokonały trzy autorki: dr Dominika Sarkowicz, Marzena Sieklucka (MNK) i Ksenia Zdzeszyńska-Demolin (MNW). Na kartach książki w części I zostały opisane podobrazia wraz zaprawami i krosnami malarskimi, warstwa malarska oraz proces twórczy. Rozdział dotyczący warstwy malarskiej obejmuje kwestię rysunku w obrazach olejnych, zidentyfikowane spoiwa i pigmenty, cechy charakterystyczne związane z ich stosowaniem, a także technikę malarską Siemiradzkiego. Następny, odnoszący się do procesu twórczego, nakreśla jego kolejne etapy, z uwzględnieniem niezwykle ciekawych odkryć dokonanych głównie dzięki zastosowaniu obrazowania w różnych rodzajach promieniowania (RTG, IR,

UV), uchylających rąbka tajemnic skrywanych do tej pory przez obrazy Siemiradzkiego.

Druga część tomu zawiera rozbudowane glosy prezentujące najistotniejsze, szczegółowe wyniki badań 82 analizowanych prac olejnych (w tym wielkoformatowych) i dwu wykonanych w technice gwaszu na papierze. Oprócz głównych autorek tomu glosy napisały również Dorota Pliś i Magdalena Borkowska (MNW).

Podsumowując drogę, która doprowadziła do wydania tomu, pragnę w tym miejscu podziękować współautorkom, Marzenie Siekluckiej i Kseni Zdieszynskiej-Demolin za bardzo dobrą i owocną współpracę. Jej wynikiem jest obszerna publikacja prezentująca czytelnikom rezultaty badań, w których wzięło udział ponad 30 osób. Wyrazy wdzięczności kieruję przede wszystkim do prof. dr. hab. Jerzego Malinowskiego – redaktora naukowego serii, inicjatora i kierownika projektu *Korpus dzieł malarskich Henryka Siemiradzkiego*. Tomu w takiej formie wydawniczej nie byłoby też gdyby nie ciężka praca pani Grażyny Raj – redaktor wydawniczej tekstów oraz pana Tomasza Klejny, który dokonał składu i opracowania graficznego, będąc zarazem wydawcą całego *Korpusu...* Cieszę się, że pomimo wcześniejszego problemu ze sfinansowaniem publikacji udało się doprowadzić do końca cały proces dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego uzyskanej przez Muzeum Narodowe w Krakowie. Trudno sobie wyobrazić, aby tak ciekawy i bogaty treściowo materiał został nieopublikowany, nie docierając do grona osób zainteresowanych twórczością Henryka Siemiradzkiego i warsztatem artystów malarzy, zwłaszcza XIX-wiecznych.

Publikację udało się wydać w niewielkim nakładzie dwustu egzemplarzy. Nie podlega sprzedaży, została rozprowadzona do bibliotek i instytucji kultury. Część egzemplarzy jest wciąż dostępna w Polskim Instytucie Studiów nad Sztuką Świata i w Muzeum Narodowym w Krakowie. Pozostaje mieć nadzieję, że w miarę zainteresowania książką będzie możliwy jej dodruk.

W obecnej międzynarodowej sytuacji geopolitycznej smutkiem napawa myśl, że dobra współpraca z rosyjskimi naukowcami, między innymi z Galerii Tretiakowskiej w Moskwie i Muzeum Rosyjskiego w Petersburgu zakończyła się w tak przykry i gwałtowny sposób. Publikacja w czterech tomach

obszernego i wyczerpującego opracowania twórczości polskiego malarza równoważą słuszną skądinąd zainteresowanie i eksplorację tematu przez badaczy rosyjskich. Poważna monografia tego wybitnego polskiego malarza, autora *Pochodni Nerona*, od dawna należała się artyście od naszego rodzimego środowiska naukowego.

60-lecie studiów afrykanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim

Hanna Rubinkowska-Anioł

Katedra Języków i Kultur Afryki WO UW, wiceprezes PISnSŚ

Spotkanie z okazji 60-lecia studiów afrykanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim i dyskusja: „Afryka: migracje uczuć i myśli”

20 maja 2023 roku na Uniwersytecie Warszawskim odbyły się obchody 60-lecia powołania na uczelni studiów afrykanistycznych. Katedra Języków i Kultur Afryki na Wydziale Orientalistycznym to jedyny ośrodek w Polsce, gdzie realizowany jest pełen program studiów afrykanistycznych, dzisiaj są to studia licencjackie oraz magisterskie.

Obchody rozpoczęła zorganizowana przez Pracownię Badań nad Kulturą i Sztuką Azji i Afryki, prowadzoną wspólnie przez Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata i Wydział Orientalistyczny UW, dyskusja pod hasłem „Afryka: migracje uczuć i myśli”. Celem spotkania było przedstawienie jednego z kierunków, w których obecnie rozwija się warszawska afrykanistyka, i tego, jak otwiera się na nowe obszary badawcze. Stąd tematyka, która dotyczyła powiązań Afryki z innymi obszarami kulturowymi i umiejscowienia kultur afrykańskich w szerszym kontekście globalnym. Materiałem, do którego odnosili się uczestnicy dyskusji, a jednocześnie pretekstem do przyjrzenia się tym kontaktom i przepływowi idei była szeroko rozumiana sztuka i wpływy estetyczne: sztuki plastyczne, film, muzyka, kultura popularna i architektura. W dyskusji wzięli udział zaproszeni goście: dr Katarzyna Cytlak, historyczka sztuki z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i członkini PISnSŚ, która zajmuje się sztuką Argentyny i Brazylii, między innymi właśnie w kontekście znaczenia wpływów afrykańskich; dr Marta Widy-Behiesse z Wydziału Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, arabistka badająca skomplikowane relacje pomiędzy Maghrebem a francuskojęzyczną Europą, oraz Krzysztof



Uczestnicy spotkania (od lewej): Hanna Rubinkowska-Anioł, dr Marta Widy-Behiesse, dr Katarzyna Cytlak i Krzysztof Karwowski

Karwowski, doktorant SGH, którego obszarem zainteresowania naukowego jest współczesna chińska ekspansja gospodarcza, naukowa i kulturowa. Dyskusję prowadziła prof. Hanna Rubinkowska-Anioł z Katedry Języków i Kultur Afryki, wiceprezes PISnSS.

Jednym z zagadnień poruszonych w trakcie spotkania było poszukiwanie tożsamości przez grupy wywodzące się od osób pochodzenia afrykańskiego, to, jak sytuacja społeczna i polityczna w krajach, w których żyją, warunkuje możliwości skonfrontowania się ze swoją afrykańskością. Przykład Argentyny pokazuje odgórne zideologizowane negowanie tych elementów kulturowych, które wskazują na afrykańskie pochodzenie Argentyńczyków. Zupełnie inna jest sytuacja Afrobrazylijczyków. W obu krajach znajduje to odzwierciedlenie w analizowanej przez dr Cytlak twórczości artystycznej. Przykładem ciągłej dyskusji z kolonialną przeszłością

może być też twórczość francuskojęzycznych Europejczyków maghrebskiego pochodzenia. Ta postkolonialna dyskusja, przedmiot zainteresowania dr Widy-Behiesse, od dziesiątków już lat toczy się z wykorzystaniem różnych mediów, między innymi literatury, filmu, muzyki, i nie słabnie z upływem czasu, co więcej przyłączają się do niej kolejne pokolenia, których stosunek do Afryki i kultur afrykańskich ulega zmianie.

Innym poruszonym podczas spotkania tematem było wykorzystanie przez Chiny architektury jako integralnej części polityki umacniania własnych wpływów w Afryce. Dobrze znane są gospodarcze wpływy Chin na tym kontynencie, tymczasem Krzysztof Karwowski przedstawił inne aspekty kontaktów chińsko-afrykańskich. Skupił się na znaczeniu ogromnych chińskich realizacji architektonicznych, istotnych ze względu na pełnione przez nie funkcje. Często są to gmachy rządowe, również stadiony, uniwersytety i inne budynki użyteczności publicznej. Poza względami politycznymi wraz z pojawieniem się chińskiej architektury w Afryce wiąże się przepływ określonych wzorów estetycznych, często wynikających z chińskiej kultury i tradycji.

Godzinna dyskusja spotkała się z dużym zainteresowaniem uczestników spotkania, co zaowocowało wieloma pytaniami do prelegentów. Zakreślone w trakcie tej debaty poszerzające się, także w ujęciu geograficznym, obszary zainteresowań afrykanistów znajdują również organizacyjne i instytucjonalne odzwierciedlenie w nawiązanej niedawno przez Wydział Orientalistyczny UW i PISnSS formalnej współpracy. Zarówno tematyka, jak i organizacja dyskusji „Afryka: migracje uczuć i myśli” była wynikiem tej właśnie współpracy.

W drugiej części spotkania absolwenci warszawskiej afrykanistyki dzielili się swoimi doświadczeniami, zarówno dotyczącymi życia zawodowego, jak i tego, jak studia afrykanistyczne wpłynęły na ich życie prywatne.

ARTYKUŁ

Agata, Marek, Tomasz Kuniccy-Goldfingerowie

Od bóżnic do Bram Nieba Marii i Kazimierza Piechotków

– szkic wstępny... – część 2

W pierwszej książce z cyklu *Bramy Nieba...*¹ Maria i Kazimierz Piechotkowie przedstawiają szkic historii badań nad architekturą bóżnic². Jest to bardziej przewodnik po wykorzystanych przez nich źródłach pisemnych (artykułach i książkach) i ikonograficznych niż pełny przegląd istniejącej wówczas literatury na ten temat. Początkowo w badaniach – jak to jest w tym tekście ukazane – większe zainteresowanie budziły bóżnice drewniane. Najlepszym przykładem tego jest działalność utworzonej w Galicji, w 1873 roku (Polskiej) Akademii Umiejętności, która powołała Komisję do Badań Historii Sztuki w Polsce i w rezultacie jej działań doprowadzono do ukazania się kilku znaczących studiów³. Z perspektywy naszych autorów jednak „nie są to

¹ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice drewniane na ziemiach Rzeczypospolitej*, Wyd. Krupski i S-ka, Warszawa 1996 [dalej oznaczone jako: M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...*, 1996].

² Historia badań jako niezatytułowany wstęp do Albumu, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...* 1996, s. 173-177. W książce o bóżnicach murowanych wydanej w 1999 roku nie ma osobnego rozdziału na ten temat, co potwierdza, że oba wydania należy traktować komplementarnie, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane na ziemiach Rzeczypospolitej*, Wyd. Krupski i S-ka, Warszawa 1999 [dalej oznaczone jako; M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...*, 1999]. Z kolei w drugim wydaniu książki o bóżnicach drewnianych, z 2015 roku. znajduje się osobny rozdział pt. „Zarys historii badań nad bóżnicami drewnianymi” będący w dużej mierze powtórzeniem treści z wydania z 1996 roku, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice drewniane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, wyd. Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata i Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015 [dalej oznaczane jako M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...* 2015]. Drugie wydanie książki o bóżnicach murowanych, z 2017 roku, zawiera we wprowadzeniu zarówno omówienie dawnych przekazów ikonograficznych i historycznych, jak i przedstawienie dotychczasowych prac badawczych, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, wyd. Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata i Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2017 [dalej oznaczane jako: M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...* 2017], s. 19-26.

³ Ludwik Wierzbicki, *Bóżnica w miasteczku Jabłonowie nad Prutem*, „Sprawozdania Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce”, Akademia Umiejętności, t. IV, z. II, Kraków 1891, s. 45-51; Grzegorz Worobiew, *Bóżnica drewniana we wsi Gąbinie w guberni warszawskiej*, w: „Sprawozdania Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce”, Akademia Umiejętności, t. VI, Kraków 1899; Karol Maszkowski, *Bóżnica drewniana w miasteczku w Gwoźdźcu*, (rkps) z 1890 w archiwum PAU Kraków; Franciszek Mączyński, *O bóżnicy w Kamionce Strumiłłowej*,

jeszcze systematyczne badania, raczej przypadkowe «odkrycia»⁴. Niemniej dopiero rozpoznanie mechanizmów organizacyjno-decyzyjnych, które do nich doprowadziły, pozwoli nam ocenić te badania z perspektywy ówczesnej nauki. Jak ważny jest ten postulat, zobaczymy za chwilę. Teraz wskażmy jeszcze na zainteresowania ludoznawcze, etnograficzne nauki polskiej na przełomie XIX i XX wieku nie tylko w zaborze austriackim, które wywołały najpierw pojedyncze prace na ten temat⁵, a następnie spowodowały umieszczenie tego typu budownictwa w niektórych syntezach dotyczących szczególnie budownictwa drewnianego, ale również ludowego. Piechotkowie nie przytaczają badań przywołanego przez nich, a powstałego w tzw. Królestwie Polskim w roku 1906 Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, ale skupiają się przede wszystkim, tak jak i w swoim spojrzeniu na XIX wiek, nad działalnością dokumentacyjną, m.in. ważnym konkursem fotograficznym, ogłoszonym w 1913 roku przez „Tygodnik Ilustrowany”. Czytając wspomniany wstęp dotyczący początków badań, trzeba wziąć równocześnie pod uwagę te prace naukowe, które autorzy zapisali jedynie w tamtejszej bibliografii. Dopiero razem tworzą one podstawę ich badań. Zwróćmy teraz uwagę na dwa okresy nie do końca wyodrębnione w tym ich narracyjnym przeglądzie literatury. Po pierwsze przełom XIX i XX wieku, po drugie okres między wydaniem książki Piechotków w 1957 roku a pierwszym wydaniem przez nich książek z cyklu *Bramy Nieba...* w 1996. Ten drugi okres postaramy się scharakteryzować w dalszych badaniach. Teraz skupmy się na badaniach nad bóżnicami murowanymi w pierwszym z tych okresów. W pierwszej książce na ten temat czytelnicy otrzymują jedynie bibliografię ogólną i szczegółową dotyczącą każdej z prezentowanych w albumie tej książki bóżnic murowanych⁶. Już to wskazuje na badania podejmowane nad tym problemem bezpośrednio lub w ramach szerszego programu, pod egidą PAU, a w każdym razie drukowane w ramach PAU. Już w tym pierwszym

„Sprawozdania Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce”, t. VI, Kraków 1900; Mathias Bersohn, *Kilka słów o dawniejszych bóżnicach drewnianych w Polsce*, „Sprawozdania Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce”, Akademia Umiejętności, t. IV, z. 1, 1895; t. V, z. 2, Kraków 1900; t. VI, z. 3, 1903.

⁴ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice drewniane...*, Warszawa 1996, s. 174.

⁵ Kazimierz Mokłowski, *Sztuka ludowa w Polsce*, Lwów 1903, Jan Sas-Zubrzycki, *Serce: rozbiór pierwiastków polskiej sztuki ludowej i narodowej*, Lwów 1921.

⁶ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...*, 1999, passim.



Sztuka żydowska
w Polsce i Europie
Środkowo-Wschodniej

MARIA I KAZIMIERZ PIECHOTKOWIE

Bramy Nieba

*Bóżnice drewniane na ziemiach
dawnej Rzeczypospolitej*



Warszawa 2015

wydaniu Piechotkowie wymieniają prace publikowane w ramach Komisji Historii Sztuki PAU pod koniec wieku XIX, tuż przed Wielką Wojną lub nawet na jej początku (Np. W. Łuszczkiewicza – O bóżnicach w Tarnowie, Łańcucie, Rzeszowie i Przeworsku, z 1896 r.; M. Kowalczyka – O bóżnicy w Leszniowie, z 1896 r.; E. Świejkowskiego i M. Sokołowskiego o bóżnicach w Rzeszowie, z 1896 r.; J. Czekierskiego o Kazimierzu Dolnym, z lat 1913-1915). W drugim wydaniu (Bn Bm 2017) znajdujemy więcej prac wydanych pod patronatem PAU (Np. M. Bersohna – o bóżnicy w Łucku, z 1892 r.), jak również innych, mniejszych bądź większych monografii bóżnic, wydawanych już nie przez PAU (Np. W. Ekielskiego o bóżnicy w Tarnowie, z 1904 r.; D. Kandla o bóżnicach w Pińczowie i Sandomierzu, z 1912 r.), a przede wszystkim monografii miejscowości, w których znajdowały się opisywane bóżnice. Ale mimo, że od początku widać u Piechotków znajomość prac m. Bałabana, to nie dostrzegli jednak tego wszystkiego, co można byłoby na temat historii badań wydobyć pośrednio z jego książki z lat 20. XX wieku⁷. Otóż rozpoczyna on ją informacją o inicjatywie wspomnianej powyżej Polskiej Akademii Umiejętności, która zamówiła u tego uczonego „kilkadziesiąt lat” wcześniej „obszerny artykuł o sztuce żydowskiej do encyklopedii polskiej”⁸. To i wiele innych spraw związanych z zainteresowaniem bóżnicami warto byłoby wyjaśnić w archiwach tejże Akademii (istotną wskazówką mogą tu być artykuły z lat 90., opublikowane w wydawnictwie Akademii Umiejętności). Pozwoliłoby to, być może, pełniej pokazać początek naukowych zainteresowań tematyką bóżniczą w Polsce. Dla naszego tematu jest to istotne. Gdyż, jak dalej informuje ten uczoney żydowski, „z tego materiału powstał artykuł dziennikarski”, opublikowany w „Kurierze Lwowskim w 1908 roku⁹ w – jak to zbadaliśmy – sześciu odcinkach. Przedrukowany został natychmiast, jak twierdzi Bałaban, w publikacjach petersburskich i wiedeńskich. Co więcej, temat ten przedstawiony został ponownie przez tego autora po wielkiej wojnie w pismach „Tygodnik Żydowski” i „Najer Hant”. Jeden z tych pierwotnych tekstów Bałabana ma kapitalne znaczenie dla

⁷ M. Bałaban, *Zabytki historyczne Żydów w Polsce*, Warszawa 1929.

⁸ M. Bałaban, *Zabytki...*, s. 3.

⁹ „Kurier Lwowski” 1908, nr 273-286.

naszego tematu¹⁰. Dotyczy bowiem czasu powstania bóżnic murowanych w Galicji, XVII-wiecznych w: Żółkwi (po 1692), Tarnopolu, Trembowli, Leszniowie, Jarosławiu i XVIII-wiecznych w Brodach i Samborze, jak też bóżnic w Poznaniu, Lesznie i Wodzisławiu, które w tej chwili mniej nas tu będą interesowały, ale też bóżnic krakowskich Starej (XIV/XV w.), Remu 1553, bóżnicy w Tarnowie (1581), lwowskiej Nachmanowiczów (1582), Starej w Przemyślu (1594), Kupa w Krakowie (1595), drewnianej w Jabłonowie (1627), Przedmiejskiej we Lwowie (1632) i Ajzyka w Krakowie (1644)¹¹. Te ustalenia stały się przecież punktem odniesienia – być może milczącym punktem odniesienia – dla następnych badaczy, w tym również Piechotków. Spośród tych ostatnich ustaleń Bałabana autorzy nasi odrzucili – za współczesną literaturą – datowanie powstania bóżnic: Starej (teraz na przełom XV i XVI w.) i w Jabłonowie (teraz na okres „przed 1674”). Jako trwałe weszły ustalenia Bałabana dotyczące powstania bóżnic krakowskich Remu i Ajzyka (obecnie zwanej Izaaka), lwowskiej Nachmanowiczów (Złotej Róży), Starej w Przemyślu. Tylko współczesne datowanie bóżnicy w Tarnowie jest obecnie bardziej ogólne, ostrożniejsze. Piechotkowie piszą o końcu XVI lub początku XVII wieku, wyjaśniając, że data 1581 dotyczy przywileju na jej wystawienie, a nie samego faktycznego wybudowania¹². W wydaniu z 2017 roku autorzy nasi wskazują wręcz na datę ok. 1630 roku – twierdząc, że wcześniej musiała być w tym miejscu – przy bramie w murach miejskich – bóżnica drewniana, która spłonęła w pożarze miasta w 1622 roku¹³. Rozwiązali tym samym lapidarne, ale trudne do jednoznacznego odniesienia sformułowanie Bałabana z lat 20., że „bóżnica ta obecnie nie istnieje”¹⁴.

¹⁰ „Kurier Lwowski” nr 284, z 19 VI 1908, wydanie popołudniowe.

¹¹ M. Bałaban, *O zabytkach historycznych żydów w Polsce. (Wstęp do dziejów sztuki żydowskiej w Polsce)*, część 5, „Kurier Lwowski”, ibidem.

¹² M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, Warszawa 1999, s. 180-181 i przyp. 2

¹³ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, Warszawa 2017, s. 212- 214 i przyp. 2.

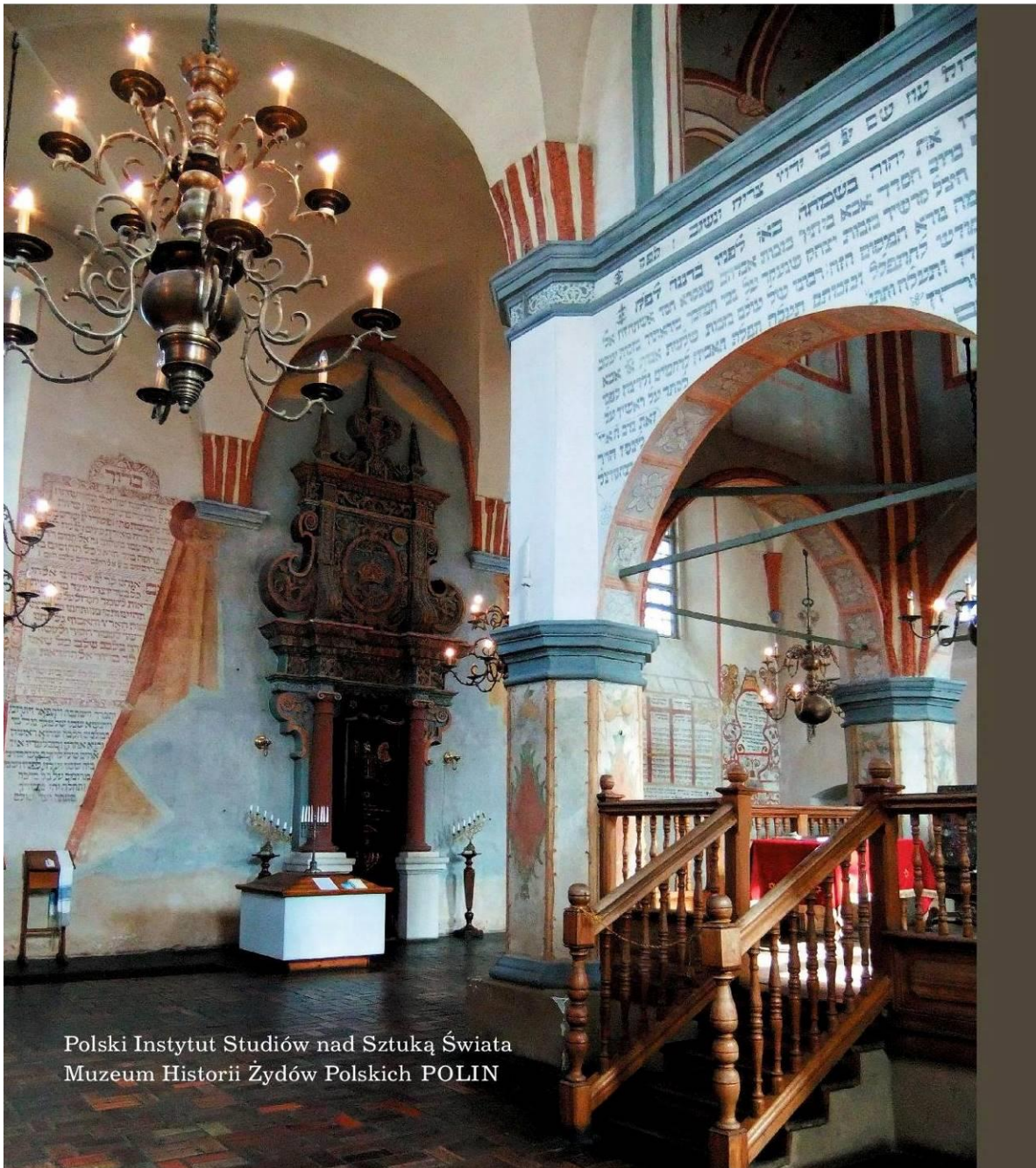
¹⁴ M. Bałaban, *Zabytki...*, s. 50.



MARIA I KAZIMIERZ PIECHOTKOWIE

Bramy Nieba

*Bóżnice murowane na ziemiach
dawnej Rzeczypospolitej*



Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świątą
Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

Warszawa 2017

Ścisłym datowaniem i chronologią powstawania bóżnic Bałaban zajmować się będzie i w kolejnych pracach¹⁵. Nie jest tu naszym zamiarem badanie różnic w datacji poszczególnych bóżnic między ustaleniami kolejnych historyków a ustaleniami Piechotków. Piechotkowie zajmują się jednak bardziej tym, co mogą jako architekci opisać, a czego świadectwa pozostały, taki historyk, jak Bałaban przede wszystkim ustala na podstawie dokumentów pewne fakty. Chcieliśmy tylko pokazać jedne z najdalszych – i chyba niewykorzystanych dotychczas w literaturze – a dających się w tej chwili ustalić punktów odniesienia w Polsce dla badań naszych autorów i pokazać trwałość przynajmniej niektórych dawniejszych ustaleń. Trzeba jednak podkreślić, że zarówno liczba przebadanych bóżnic, jak i ich architektoniczny opis będą u Piechotków znacznie, ale to znacznie obszerniejsze niż w dotychczasowej literaturze.

Nie będziemy tutaj śledzili – przedstawionego przez Piechotków – dalszego rozwoju zainteresowań i badań nad samymi bóżnicami drewnianymi. Zwrócimy za to uwagę na dwa aspekty przedstawionych przez nich dalej w tym tekście badań nad bóżnicami murowanymi. Prekursorem systematycznych badań nad nimi na terenach b. Rzeczypospolitej był wybitny specjalista od bóżnic środkowoeuropejskich (niemieckich, czeskich i polskich) A. Grotte¹⁶. I mimo że nasi autorzy mają zastrzeżenia do niewielkiej reprezentatywności przedstawionych przez niego obiektów, to zarówno opublikowane przez niego plany, przekroje, a przede wszystkim niektóre wnioski wejdą do prac Piechotków, poczynając już od książki z 1957 roku¹⁷. Drugim ważnym aspektem jest wskazanie na prace Adolfa Szyszko – Bohusza, Majera Bałabana i Ignacego Schipperera oraz na powstanie dwóch instytucji: lwowskiego Kuratorium Opieki nad Zabytkami Sztuki Żydowskiej, a przede wszystkim na utworzenie w 1923 roku Zakładu Architektury Polskiej na Politechnice Warszawskiej, kierowanego przez prof. Oskara

¹⁵ M.in. M. Bałaban, *Zabytki...*, s. 48-54, z ważnym przywołaniem jednej z najstarszych bóżnic na ziemiach polskich, w Krakowie, na miejscu dzisiejszego Uniwersytetu, podobnym datowaniem wymienionych powyżej, ale też znacznie rozbudowaną ich liczbą, co zmienia z kolei chronologię przedstawioną we lwowskiej gazecie; o datowaniu bóżnic krakowskich: idem, *Dzieje Żydów w Krakowie*, t. 1, 1929, passim.

¹⁶ A. Grotte, *Deutsche, Boemische und Polnische Synagogentypen vom Anfang bis zum XIX Jahrhundert*, Berlin 1915.

¹⁷ M. i K. Piechotkowie, *Bóżnice drewniane*, Warszawa 1957.

Sosnowskiego, z którego działalnością związany jest – prezentowany szerzej poniżej – Szymon Zajczyk.

Wszystkie wymienione to pozycje klasyczne w badaniach nad bóżnicami. Jednak, aby lepiej zrozumieć skalę i znaczenie prac S. Zajczyka, a szczególnie pp. Piechotków, trzeba ukazać też starszą obecną w nauce polskiej perspektywę badawczą. Pojawia się ona wyraźnie w wydanej w połowie lat 20. XX wieku książce Majera Bałabana *Historia i literatura żydowska...*¹⁸ Autor odwołuje się w niej do swoich wcześniej publikowanych studiów nad bóżnicami obronnymi (warownymi)¹⁹, ale wątek ten nie będzie później specjalnie rozwijany w literaturze dotyczącej sztuki polskiej, jak również w pracach Piechotków.

Na podstawie tej i dawniejszej pracy Bałabana wiemy, że wyodrębnił on bóżnice warowne nie tylko z powodu ich obronnej funkcji, ale też odmienności ich architektury. Były to – jak pisze – „synagogi basztowe, niby małe warownie, podparte szkarpami i uwieńczone blankami i otworami strzelniczymi”²⁰. W późniejszym tekście, nawiązującym bezpośrednio do swojej pierwszej pracy na ten temat²¹, pisze w podobny sposób o bóżnicach o charakterze warownym i obronnym, czyli tych w Łucku, Brodach, Leszniowie, Tarnopolu, Szarogrodzie, Żółkwi, Lubomlu, Szydłowie: „Wszystkie one mają okna bardzo wysoko umieszczone, mury grube, podparte lub wzmocnione szkarpami, na płaskim lub siodłowym dachu blanki i otwory strzelnicze, umieszczone w attyce”²². Jako obronne Bałaban wymienia też w tym ostatnim tekście synagogę w Ostrogu, nowomiejską i

¹⁸ M. Bałaban, *Historia i literatura żydowska ze szczególnym uwzględnieniem historii Żydów w Polsce. Dla klas wyższych szkół średnich*, t. III, *Od wygnania Żydów z Hiszpanii do Rewolucji Francuskiej (od Zygmunta Starego do III rozbioru Polski)*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Lwów-Warszawa-Kraków 1925. O synagogach warownych: s. 229-230, tu wymienione także takie w Łucku, Lublinie, we Lwowie na przedmieściu, Brodach, Lesznie czyli Leszniowie, Lubomlu, Tarnopolu, Szarogrodzie i Żółkwi (ilustracje ukazują te w Łucku, Szarogrodzie i Lubomlu); na s. 230-231 o stanowiących – jak pisze Bałaban „specjalność polską” – synagogach drewnianych (bez przykładów), ale z ich charakterystyką; na s. 231-232 z kolei krótka charakterystyka ogółu synagog polskich.

¹⁹ Zob. s. 229-230 w wymienionej powyżej książce oraz studia tego autora na ten temat

²⁰ M. Bałaban, *Bóżnice obronne na wschodnich kresach Rzeczypospolitej*, w: M. Bałaban, *Studia historyczne*, Warszawa 1927, s. 94.

²¹ Drukując artykuł o bóżnicach obronnych, we wspomnianej w poprzednim przypisie książce, pisze w nienumerowanym przypisie do jego tytułu, niestety niezbyt ściśle, że jest to „ustęp z dzieła p[od] n[azwa] *Zabytki historyczne Żydów w Polsce*, które się niebawem ukaże, por. M. Bałaban, *Bóżnice obronne...*, s. 93, gdzie jednak tekst ten uległ pewnym zmianom.

²² M. Bałaban, *Zabytki historyczne Żydów w Polsce*, Warszawa 1929, s. 64-65.

staromiejską bóżnicę w Rzeszowie, a przy okazji tej drugiej wskazuje – zapamiętajmy – na „wieżyczkę, do której wejście znajduje się w jednej z narożnych baszt”²³. Ale uznanie bóżnicy Przedmiejskiej we Lwowie za obronną wynika nie tyle z jej architektury, co przede wszystkim roli historycznej, gdyż „w niej bronili się wielokrotnie Żydzi przed napadami tatarskimi”²⁴; również Piechotkowie wskazywać będą na taką jej funkcję²⁵. Bałaban zwraca uwagę na zmianę funkcji bóżnic obronnych z powodu „zmiany sztuki wojennej” w XVIII wieku, ale równocześnie zaznacza, że „majestatycznie wyglądają” te bóżnice, „w których bodaj zewnętrznie zachowano znamiona obronności”²⁶ i podaje tu przykłady synagog w: Szydłowie, Żółkwi, Leszniowie, Tarnopolu, Husiatynie, Lubomlu.

Widzimy też, że Bałaban zwraca uwagę, że wygląd zewnętrzny wszystkich synagog zależny był przede wszystkim od prawa państwowego²⁷ i kościelnego i tę tezę oczywiście podtrzymają Piechotkowie, ale doda, że nie tylko od tego prawa: widzi zależność tego wyglądu od umiejscowienia samej bóżnicy - od tego, czy znajduje się ona w samym mieście, czy poza jego granicami, czy zbudowana jest na wolnym placu, czy między budynkami, a nawet czy znajduje się na pewnym wzniesieniu czy w dolinie – jednym słowem daleki jest od uznania, że z samego założenia wspomniane prawa narzucały przede wszystkim skromny i raczej surowy wygląd; zwraca też uwagę na środowisko społeczne w jakim znajdowały się bóżnice²⁸.

Tak więc jedną z kwestii, którą warto by opisać jeszcze szerzej jest sprawa prawnych uwarunkowań powstawania bóżnic. Dla Piechotków nie był to pierwszorzędny problem. Piszą ogólnie, ale właśnie za Bałabanem, że o budowie bóżnic decydowało – i to raczej restrykcyjnie – prawo „państwowe i kościelne”. Jednak z ich poszczególnych opisów wynika, że sprawa w praktyce stawała się bardziej skomplikowana i zarówno rola tych dwóch

²³ Ibidem, s. 65.

²⁴ Ibidem.

²⁵ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...* 1999, s. 216.

²⁶ M. Bałaban, *Zabytki...*, s. 66.

²⁷ Takim też sformułowaniem będą posługiwali się Piechotkowie.

²⁸ „Synagogi w środku miasta zaopatrywano należycie, by je ustrzec przed złodziejami i napadami tłumu. Dlatego umieszczano okna na wysokości pierwszego piętra i opatrywano je kratami, a bramy zamykano na silne wrzeciądze”, por. M. Bałaban, *Historia i literatura...*, t. III, s. 229.

czynników była różnorodna, jak i – co czasami wspominają – istotną rolę odgrywali właściciele miast. Bałaban, który studiował tematy prawne, ale i pisał na ten temat, nie formalnie, ale faktycznie uznawał, że synagogi powstawały dzięki takim prawom, jak: prawo królewskie²⁹, również miejskie³⁰, prywatne³¹ i kościelne³². A w pewien sposób pokazywał też, że zależało to również od tego, czy były one budowane wewnątrz miasta, czy poza jego murami; zwracał przy tym uwagę, że te poza miastem mogły być drewniane (i w przypadku zagrożenia miasta, tak jak i inne budowle drewniane, miały być spalone, zanim wróg do nich dotrze) albo murowane „synagogi basztowe” w formie „małych warowni”³³. Jako przykład tych ostatnich podawał bóżnice w Tarnopolu, Łucku, wskazywał też na taką rolę bóżnicy Przedmiejskiej we Lwowie, taką funkcję i kształt architektoniczny bóżnicy w Żółkwi: potężne ściany, wsparte jeszcze potężniejszymi szkarpami i uwieńczone obroną attyką”³⁴. Píše w takim kontekście o bóżnicy w Brodach i – trochę odmiennej, bo wykazującej „cechy wschodnie” – bóżnicy w

²⁹ Por np. o ogólnych zasadach prawa królewskiego dotyczącego budowy bóżnic M. Bałaban, *Żydzi lwowscy na przełomie XVI i XVII wieku*, Lwów 1906, s. 52-54.

³⁰ Warto tu zwrócić przy okazji uwagę na jeden słabo wyeksplikowany przez Piechotków szczegół dotyczący możliwego sposobu powstawania prawa, przywilejów na budowę bóżnicy. Otóż np. w przypadku bóżnicy Przedmiejskiej we Lwowie mamy przykład, że pierwotny był „układ zawarty między Radą miejską we Lwowie a Żydami w sprawie odbudowania ghetta przedmiejskiego i synagogi przedmiejskiej”, który został zatwierdzony następnie przez Zygmunta III Wazę, por. M. Bałaban, *Żydzi lwowscy...*, aneks 72 albo M. Bałaban, *Bóżnice obronne...*, s. 95, przyp. 1.

³¹ Na przykład inicjatywa z 1635 roku właściciela Żółkwi Jana Stanisława Daniłowicza, by odbudować (co w praktyce oznaczało bardzo często zbudować na nowo) bóżnicę, zatwierdzona ostatecznie przez króla Jana III Sobieskiego pod koniec wieku, a zbudowana również dzięki zgodzie arcybiskupa lwowskiego, por. M. Bałaban, *Studia historyczne...*, s. 95-96.

³² Warto widzieć w ówczesnym prawie kościelnym dotyczącym bóżnic nie tylko ograniczenia dotyczące np. wysokości bóżnicy (ta kwestia wymaga jednak pogłębionego zbadania nie tylko opartego na pojedynczych dokumentach kościelnych, ale też poprzez realne porównanie ówczesnej wysokości bóżnicy i kościołów w danej miejscowości; dobrze jest tu mieć na względzie uwagę Glogera, że nie wszędzie bóżnica była niższa od kościoła, np. w Szarogrodzie, czy w Tykocinie, w której to miejscowości mniej więcej do połowy XVIII wieku kościół był chyba mniejszy, por. Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, 1902, t. 1, s. 191 i tak samo A. Bruckner (oprac.), *Encyklopedia staropolska*, wyd. Trzaski, Everta i Michalskiego, Warszawa 1939, t. 1, kolumna 1008), czy jej odległości od kościoła, ale też wyraźne wskazania dotyczące jej roli, a zatem i kształtu np. jako bóżnicy warownej, czyli również chroniącej ludzi i ich dobra, o czym np. pisał biskup lwowski w dekrecie z 22 marca 1692 roku dotyczącym bóżnicy w Żółkwi: „izby Ci Żydzi podczas niebezpieczeństwa ognia, jako też inkursji nieprzyjacielskiej fortun swoich, ornamentów ludzkich mogli mieć bezpieczne schowanie i skład”, por. M. Bałaban, *Studia historyczne...*, s. 96 i tamtejszy przyp. 2, z błędnym – poprawionym później przez Piechotków – imieniem arcybiskupa.

³³ M. Bałaban, *Studia historyczne...*, s. 94.

³⁴ Ibidem, s. 96.

Husiatyniu³⁵. Na podstawie zamieszczonych w artykule ilustracji widzimy, że Bałaban do tej grupy zaliczał też bóżnice w Lubomlu i Szarogrodzie, a na podstawie mniej jednoznacznych opinii również te w Ostrogu, Rzeszowie – Nowym Mieście i Lublinie³⁶.

Zatrzymując się dłużej nad bóżnicami warownymi, czyli budowanymi (przeważnie?) na zewnątrz fortyfikacji miasta, Bałaban podkreśla, że wielokrotnie już wymagania prawa królewskiego określały ich rolę. I tak na przykład przywilej wystawiony przez Zygmunta III Wazy dla bóżnicy w Łucku zastrzega, by można było ją ze wszystkich czterech stron używać do obrony, poprzez użycie broni przez oddział stworzony spośród Żydów, zdolny do ochrony przed „napadami pogańskimi”³⁷. Bałaban pisze wprost o uczynieniu z niej czegoś na kształt małej „fortecy”³⁸. Co może ważniejsze, patrzy na bóżnicę nie jako architekt i historyk sztuki, ale poniekąd jako jej historyczny, potencjalny „użytkownik”. Wskazuje więc bardzo dokładnie, że „na płaskim dachu umieszczono attykę z maleńkimi otworami strzelniczymi”, a nadto stojącą obok i związaną z nią wieżę wyposażono również w „otwory strzelnicze”³⁹. Bałaban twierdzi⁴⁰, że podobne wymagania musiały zawierać przywileje dla innych „obronnych” bóżnic, w: Lublinie⁴¹, Lwowie (bóżnica

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem, ryc. 8 i 11 oraz s. 99.

³⁷ Przywilej dla Żydów w Łucku, z 1626 roku, por. ibidem. Piechotkowie, którzy idą tu nie dosłownie za Bałabanem (choć w bibliografii do tej bóżnicy wymieniają omawianą tu jego pracę – być może ze względu na zamieszczone w niej jako ryc. 22 zdjęcie tej bóżnicy), nie używają jednak terminu bóżnica warowna ani żadnego podobnego i tylko opisują jej militarną funkcję, nie zwracając specjalnie uwagi na militarny charakter samej budowy.

³⁸ M. Bałaban, *Historia i literatura...*, t. III, s. 230.

³⁹ Ibidem, s. 230. Piechotkowie omijają w ogóle – jako kwestię nie architektoniczną – sprawę otworów strzelniczych, a o attyce zarówno nad salą główną, jak i nad wspomnianą wieżą piszą, że ich dachy „osłaniały attyki”, M. i K. Piechotkowie, *Bramy nieba...* 1999, s. 188. W tym ich ostatnim sformułowaniu słychać pobrzmiwanie kul i brzdęk szabel; ich opis jednak mniej – jak już pisaliśmy – funkcjonalny, jest dokładniejszy w wyszczególnieniu oprócz sali głównej i wieży również sieni i babińca. Jednak w innym miejscu książki piszą wprost o znaczeniu militarnym bóżnicy w Łucku.

⁴⁰ M. Bałaban, *Historia i literatura...*, t. III, s. 230.

⁴¹ Autorzy nie poruszają kwestii obronności tej bóżnicy, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...* 1999, s. 172-174, podobnie w wyd. z 2017 r., por. s. 198-200, z odwołaniem w obydwu tych wydaniach do jednej pracy M. Bałabana, *Żydowskie miasto w Lublinie*, Lublin 1991, I wyd. niem. Berlin 1919, a w drugim z nich również do pracy: M. Bałaban, *Zabytki...*, s. 65.

Przedmiejska)⁴², Brodach⁴³, Lesznie⁴⁴, Lubomlu⁴⁵, Tarnopolu⁴⁶, Szarogrodzie⁴⁷ czy Żółkwi⁴⁸, a jako obronną pokazuje na ilustracji bóżnicę w

⁴² M. Bałaban, *Historia i literatura...*, s. 230; por. też M. Bałaban, *Bóżnice obronne...*, s. 95. Autorzy nasi piszą o zbudowanej w 1632 roku bóżnicy Przedmiejskiej we Lwowie: „Była ona przez wiele lat jedynym murem budynkiem na tym terenie, stąd służyła jako schronienie w razie tumultów, napadów i licznych oblężeń miasta”, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...* 1999, s. 216. Piszą o tym, że bóżnica w Żółkwi była na niej wzorowana, ibidem. Wskazują na dwie prace M. Bałabana specjalnie na: *Dzielnica Żydowska, jej dzieje i zabytki*, Lwów 1909 i *Żydzi lwowscy w przełomie XVI i XVII wieku*, Lwów 1906, ale nie na inne wspomniane tu jego prace mówiące dużo o bóżnicach warownych. W podstawowej pracy Bałabana (por. *Bóżnice obronne na wschodnich kresach Rzeczypospolitej...*, s. 95) na ten temat uczony ten wskazuje, że bóżnicy tej (Przedmiejskiej we Lwowie) – na podstawie znanych nam przywilejów – nie można nazwać warowną, ale na podstawie funkcji, jaką spełniała bez wątpienia, tak i śladem tej myśli poszli tu Piechotkowie. Dopiero w wydaniu ostatnim (M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...*, 2017, s. 645) nasi autorzy wskazują pracę uznającą tę bóżnicę za „warowną”, por. M. Bałaban, *Zabytki...*, s. 65.

⁴³ M. Bałaban, *Historia i literatura...*, s. 230, por. też M. Bałaban, *Bóżnice obronne...*, s. 95. W opisie Piechotków z bóżnicy w Brodach nie pozostało już nic z jej wyglądu, funkcji obronnej, nawet w sposobie potraktowania attyki. Również słownictwo użyte przez Piechotków nie sugeruje takiej roli. Charakterystyczne jest tutaj nieprzywoływanie jakichkolwiek prac Bałabana, szczególnie tych dotyczących synagog warownych, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...*, 1999, s. 347-349. Niemal identyczny tekst o tej bóżnicy znajdujemy w kolejnym wydaniu, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...*, 2017, s. 479-481 (mimo przywołania tym razem strony z pracy Bałabana, *Zabytki...* dotyczącej Brodów jako bóżnicy obronnej, por. *Ib.*, s. 635). Tylko wygląd bóżnicy na zdjęciu: grube ściany, wysoko osadzone okna, attyka, a także (widoczne dopiero w ostatniej książce naszych autorów, por. M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2004, s. 223-224 i wyd. z 2021, s. 139-141) położenie jej wewnątrz miasta-twierdzy mogłyby wskazywać pośrednio na jej obronny charakter.

⁴⁴ Czy nie jest to błąd drukarza, Bałabanowi chodziło tu raczej o Leszniów, a nie Leszno, por. M. Bałaban, *Historia i literatura...*, s. 230, M. Bałaban, *Bóżnice obronne...*, s. 95. W opisie Leszniowa dokonany przez naszych autorów mowa jest tylko o attyce, ale bez podania jej możliwej funkcji, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...* 1999, s. 284-285, powołują się oni tu na jedną pracę Bałabana, *Zabytki...*, gdzie na s. 65 autor ten zalicza tę bóżnicę do obronnych; w wydaniu z 2017 r. opis jej jest niemal dosłownie powtórzony, dodany jest krótki architektoniczny opis pomieszczeń wokół sali głównej oraz dokładniejsze wyjaśnienie jej losów wojennych i powojennych, brak za to zdjęcia ukazującego jej sklepienia podtrzymywane przez pseudotoskańskie głowice słupów, zastąpionego zdjęciem bryły bóżnicy sprzed 1926 r., por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murywane...* 2017, s. 351-352, il. 437.

⁴⁵ M. Bałaban, *Historia i literatura...*, s. 230, por. też M. Bałaban, *Bóżnice obronne...*, s. 95. Opis bóżnicy w Lubomlu przez Piechotków, również bez odwołania się do prac Bałabana, jest również doskonałym jej opisem architektonicznym, a nie funkcjonalnym, tak więc rola jej jako obiektu „warownego” może wynikać jedynie ze wspomnianej tu wcześniej zależności opisanej we wstępie ogólnym: roli attyki, a także z budowy bryły o „grubych ścianach” z „potężnymi przyporami” M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...* 1999, s. 279 (bez odwołania się do jakiegokolwiek pracy Bałabana), podobne określenia w wyd. z 2017 r. (por. s. 346, z odwołaniem się tym razem do prac Bałabana w tym, *Zabytków...*, s. 65 i *Bóżnic obronnych...*, s. 95, ryc. 8, czyli nawet tamtejszej ilustracji), zob. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...*, 2017, s. 644.

⁴⁶ M. Bałaban, *Historia i literatura...*, s. 230, por. też M. Bałaban, *Bóżnice obronne...*, s. 95. O tej bóżnicy w Tarnopolu Piechotkowie piszą jako o „przystosowanej do celów obronnych”, nie wskazując dokładnie, na czym to dostosowanie miało polegać, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...*, 1999, s. 252.

Husiatynie⁴⁹. Zwraca jednak uwagę, że wraz ze zmianami sztuki wojennej znaczenie wspomnianych przez niego strzelniczych otworów malało i wraz z kolejnymi remontami i przebudowami (szczególnie w XVIII wieku) często zanikają one jako wyróżnione cechy tych budowli⁵⁰. Bez wątplenia więc ich współczesny opis np. u Piechotków zależny jest również od tego, jaki stan (z jakiego okresu) biorą oni w swoim opisie pod uwagę, w jaki stopniu rozważa się ten stan w rozwoju historyczno-strukturalnym czy funkcjonalnym?

Dla Piechotków w *Bramach Nieba. Bóżnicach murowanych...* z 1999 roku a zresztą i w 2017 roku obraz tych bóżnic wygląda więc trochę inaczej niż u Bałabana. Spośród wymienionych przez Bałabana jako warowne właściwie tylko opis bóżnicy w Łucku idzie prawie dokładnie jego śladem⁵¹. Zaczyna się bowiem od przytoczenia przywileju z 5 maja 1626 roku króla Zygmunta III Wazy, który wprost przesądza o obronno-warownym charakterze tej bóżnicy⁵², wskazując, że ma ona w „razie napadu Tatarów służyć za

⁴⁷ Zdjęcie bóżnicy w „Szarygrodzie”, por. M. Bałaban, *Historia i literatura...*, t. III, ryc. 23, por. też M. Bałaban, *Bóżnice obronne...*, s. 95. Bóżnica w Szarogrodzie nie jest opisana przez Piechotków jako obronna, nie przywołana jest też w kontekście jej opisu żadna praca Bałabana, por. też M. Bałaban, *Bóżnice obronne...*, s. 95.

⁴⁸ M. Bałaban, *Historia i literatura...*, t. III, s. 230, por. też M. Bałaban, *Bóżnice obronne...*, s. 95. Żółkiew to jedyna z opisywanych w tym miejscu synagog, która, co prawda, nie jest opisana jako „warowna”, ale w której opisie zaznaczone są w arkadowej attyce „otwory, zarówno na odprowadzenie wody opadowej [...], jak i strzelnicze”, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...*, 1999, s. 290; Piechotkowie przywołują tu z prac Bałabana jedynie *Zabytki...*, gdzie bóżnica ta jest wymieniona wśród „warownych”, ale bez podania związanych z tym jej specjalnych cech.

⁴⁹ Zdjęcie bóżnicy w „Husiatynie”, por. M. Bałaban, *Historia i literatura...*, t. III, ryc. 26. Bóżnica w Husiatynie nie jest opisana przez Piechotków jako obronna, nie przywołana jest też w jej kontekście żadna wcześniejsza praca Bałabana, dopiero *Zabytki...*. Nasi autorzy (por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba...*, 1999, s. 236-238) nie piszą nic o jej attyce, dachu, murach, a nawet o jej orientalnym „wschodnim” wyglądzie, o jej warownym charakterze możemy się jednak z ich książki dowiedzieć, czytając ich opis bóżnicy w Tarnopolu (por. ibidem, s. 252). Wydaje się, że opis ten jest doskonałym i bardzo interesującym opisem jej wnętrza – a nie zewnętrznego charakteru, również nie funkcjonalnej roli. Zgodnie z tym, co już pisaliśmy, że zadaniem, jakie sobie stawiali – w projektowaniu współczesnych budynków, co jak widzimy promieniowało również na sposób ich opisu budynków historycznych – było maksymalne, ściśle, funkcjonalne wykorzystanie lub przynajmniej opisanie (w odniesieniu do budynków przeszłości) ich wnętrza.

⁵⁰ M. Bałaban, *Historia i literatura...*, t. III, s. 230, przyp. 1, też M. Bałaban, *Zabytki...*, s. 65.

⁵¹ Opis jest prawie identyczny w obu wydaniach *Bram Nieba. Bóżnic murowanych...*; w wydaniu z 1999 roku autorzy odwołują się zarówno do pracy M. Bałabana, *Bóżnice obronne...*, jak i jego *Historii i literatury żydowskiej...*, a w wydaniu z 2017 roku również do jego *Zabytków...*, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 188-192.

⁵² Z tym, że Bałaban, na którego pracę – wyjątkowo w tym tomie – powołują się też Piechotkowie, odwołuje się do części tego przywileju za Bersohnem i jego *Dyplomatariuszem*, a sami Piechotkowie, podając w bibliografii ten ostatni tytuł, cytują przywilej za J. Morgensternem.

fortecę”⁵³, a sprzyjać temu ma zarówno jej położenie, jak i wieża obronna ze strzelnicami⁵⁴.

Piechotkowie wierni w *Bramach Nieba. Bóźnicach murowanych...* swojej zasadzie opisywania architektury bóźnicy: jej bryły i wystroju wewnętrznego, widzianych poprzez program religijny, opisując nawet tak oczywistą – wynikającą z treści przytaczanego dokumentu – część jej budowy, jaką była wieża, pomijają jej funkcję, pisząc, zgodnie z prezentowanymi planami w jej kontekście, jedynie o „wieży obronnej ze spiralną klatką schodową wyprowadzającą na dach”⁵⁵. Dopiero w ostatniej swojej książce – pisanej z innej perspektywy metodologicznej – widzą już nie konstrukcję architektoniczną wieży, ale wskazując na funkcję, piszą po prostu o „wieży obronnej ze strzelnicami”⁵⁶. Inną sprawą jest, czy w tak jak zawsze u tych autorów, wspinałym technicznie i plastycznym opisie architektonicznym głównej bryły nie zabrakło innych elementów związanych z obronnością tej bóźnicy. Autorzy tak jakby byli przekonani, że to tylko wieża miała spełniać funkcję obronna, piszą wprost, po wspomnianym zdaniu o wieży i spiralnej klatce schodowej, że „tak został spełniony warunek zawarty w zezwoleniu królewskim” Zygmunta III Wazy. Czy rzeczywiście? Czy tylko w ten sposób został on spełniony?

By odpowiedzieć na to pytanie, musimy przyjrzeć się dokładnie technice pracy Piechotków (czy widocznej tylko w tym przypadku?). Jaka rzeczywistość opisują? Dlaczego Bałaban opisujący tę samą bóźnicę wskazuje jeszcze na „płaski dach” bóźnicy, na którym umieszczono „attykę z blankami i otworami”⁵⁷ uściślijmy: strzelniczymi. Czy autor ten opisuje bóźnicę inną niż nasi autorzy, czy w innym czasie? Nie, tę samą, ale inaczej. Dąży do odtworzenia i przekazania nam jej stanu pierwotnego, stosunkowo najbliższego czasowi jej powstania. Potwierdza to końcówka zdania, którego fragment przed chwilą cytowaliśmy. Píše tam: „a na jednym skrzydle zbudowano wieżę w kształcie graniastosłupa, którą i dzisiaj widzimy (zobacz

⁵³ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóźnice murowane...*, 1999, s. 182.

⁵⁴ Ibidem, s. 188.

⁵⁵ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóźnice murowane...*, 1999, s. 188.

⁵⁶ Por. M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judeorum...*, 2021, s. 246.

⁵⁷ M. Bałaban, *Bóźnice...*, s. 94.

ryc. 1 i 2)”⁵⁸. Tak więc początek zdania mówiący o blankach i otworach nie dotyczył stanu współczesnego Bałabanowi. Jest to takie spojrzenie fenomenologiczno-idealistyczne dążące do wyobrażenia sobie tego, co było pierwotne w tej budowlu. Wspomniane w tym ostatnim cytacie odwołanie do numerów rycin przywołuje dwie: jedną – mówiąc w skrócie – z XIX wieku, drugą z czasów mu współczesnych. Czytelnik, oglądając te ryciny, może niemal powtórzyć ten zabieg. Starsza posiada szczegóły, których na młodszej rycinie już nie widać. Jak w tym wypadku pracują Piechotkowie? W części albumowej swojej książki opisują budynek bóżnicy taki, jaki przedstawili w materiale ilustracyjnym obok tego opisu. Znają obie ryciny pokazane przez Bałabana, jedną z nich bardzo dobrze i nawet ją pokazują, ale w pierwszej części swojej książki, gdzie też inaczej piszą o tejże bóżnicy, drugą muszą też znać skoro przywołują, zawierający je obie, wspomniany artykuł Bałabana. Jednak we wspomnianym Albumie-katalogu przedstawiają bóżnicę jak najbliżej materiału ilustracyjnego prezentowanego przy tymże opisie. Jest to opis maksymalnie uwspółcześniający – realistyczny. Na prezentowanej przez nich ilustracji „sprzed 1939 roku” blanki i otwory w attyce nad bramą główną wydają się być całkowicie zabudowane – przekształcone w – jak piszą – „ślepe arkadowanie, złożone z pilastrów z impostami i przewiązkami, połączonych płaskimi łukami w kształcie «oślich grzbietów»”⁵⁹. Takie przedstawienie w dużej mierze pozwala naszym autorom podkreślić podobieństwo pewnych jej elementów, a zatem i samej bóżnicy do attyki „wieży zbudowanego nieco wcześniej (1619-1622) kościoła Podniesienia Krzyża”⁶⁰ w tym samym mieście. Czyli podkreślić ten element kultury, który zawsze był dla nich bardzo ważny – współgranie tych samych elementów stylowych w budynkach różnych wyznań na terenie Rzeczypospolitej.

Wnioski tu przedstawione są być może zbyt pośpieszne. Zdjęcie opisywane przez Piechotków ukazuje nam bóżnicę z innej strony niż to z artykułu Bałabana z czasów mu współczesnych, ale zarówno na tym ostatnim, jak i na drugim z tego artykułu (tym jeszcze z XIX wieku) ukazującym bóżnicę z tej samej zachodniej(?) strony w blankach widoczne są otwory – zapewne

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 188-189.

⁶⁰ Ibidem, s. 189.

strzelnicze. Bałaban będzie miał w pamięci fakt przebudowywania pierwotnych attyk o charakterze obronnym w XVIII-XIX wieku, w miarę jak stawały się one нефunkcjonalne, Piechotkowie oczywiście są tego świadomi, patrzą jednak na bryłę bóżnicy przede wszystkim przez pryzmat czasu jak najbliższego im i nam. Dwa style, dwa spojrzenia, uzupełnione obszernym architektoniczno-konstrukcyjnym opisem, jakiego nikt wcześniej w naszej literaturze nie dał⁶¹.

Z kolei w opisie jednej z największych polskich bóżnic⁶² – Bóżnicy Przedmiejskiej we Lwowie nie pojawia się architektonicznie wyrażony jej warowny charakter⁶³. A dorównująca niemal tej ostatniej wielkością bóżnica w Ostrogu nie jest opisana przez nich jako warowna, czy też obronna: jedynie ze wspomnianych przez autorów jej grubych murów z przyporami i wieży (rozpatrywanej jednak tylko jako klatka schodowa wiodąca na poddasze) oraz jej położenia i historii możemy wyobrazić sobie jej obronną funkcję.

W tak krótkim tekście możemy pokazać jeszcze tylko pewne przykłady myślenia Piechotków na ten temat. I tak pisząc o bóżnicy w Szydłowie, wskazują, że była ona „usytuowana w pobliżu murów obronnych”⁶⁴. Ich spojrzenie na nią jest jednak całkowicie odmienne od reprezentowanego przez Bałabana. Opis tej bóżnicy u nich jest w zasadzie ściśle encyklopedyczny, ale równocześnie bardzo rozbudowany. Autorzy nie zwracają specjalnej uwagi na grubość ścian (o których Bałaban twierdził, że mają 2 metry szerokości) ani na przyczyny umieszczenia wysoko jej okien, zauważając jednak, że „ich parapety znajdują się na wysokości około 5,0

⁶¹ Nic więc dziwnego, że w nowym wydaniu opis ten, wraz z materiałem ilustracyjnym, jest niemal dokładnie powtórzony, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 215-219. Bóżnica ta uzyskała, jak większość w tym wydaniu, swoją nazwę: Wielka Synagoga i odnotowana została w znacznie większej liczbie pozycji bibliograficznych.

⁶² Podobnej wielkości sale główne miały, spośród wzniesionych między połową XVII a połową XVIII wieku, bóżnice w Ostrogu, Pińsku, Żółkwi, większa była tzw. Wielka Synagoga w Wilnie.

⁶³ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 216-219; wyjątkiem jest podana przez autorów nie do końca jasna sugestia zapisana w przywileju Zygmunta III Wazy o stworzeniu – poprzez jej budowę – lepszych warunków do obrony miasta, a także otoczenie budynku bóżnicy murem, ibidem, s. 216 (identycznie w wydaniu z 2017 r., s. 254); nasi autorzy w wydaniu z 1999 r. nie wspominają w jej kontekście w ogóle wymienionych tu przez nas trzech książek Bałabana, mówiących m.in. ogólnie o bóżnicach obronnych, a w wydaniu z 2017 r. wskazują w bibliografii spośród nich *Zabytki...*, ale bez wyraźnego odbicia tej lektury w treści ich książki (por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 2017, s. 645).

⁶⁴ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 134.

metrów ponad poziomem posadzki”⁶⁵. Nie piszą też o dachu i „ozdabiających” go – widocznych na reproduktowanej w ich książce rycinie z połowy XIX wieku – blankach⁶⁶. Czyli o tych elementach, które dla Bałabana, ale i dla nich (o czym piszą we wstępie ogólnym) byłyby decydujące o zakwalifikowaniu bóżnicy tej do bóżnic „warownych”. To było już w literaturze przedmiotu napisane, dla nas ważniejszy jest styl architektury bóżnicy łączący gotyk z renesansem – powiedzieliby zapewne Piechotkowie – i wskazują przy tym na wiele renesansowych jej elementów. Są one obecne też w budownictwie świeckim i kościelnym. Można wskazać – piszą – na podobieństwo m.in. pewnych jej szczegółów do ganku fundacji Kauffmanów w kościele Mariackim w Krakowie, a innych z kolei do nagrobka w kościele w Kościelcu⁶⁷, czy też na renesansowy kształt okien i formy sklepień podobnych do tych w zamku w Kazimierzu Dolnym⁶⁸.

Z kolei o innej bóżnicy, uznawanej przez Bałabana za warowną, tzw. Małej Bóżnicy Staromiejskiej w Rzeszowie, Piechotkowie piszą, że „została usytuowana na obrzeżach Starego Miasta po zewnętrznej stronie jego ziemno-drewnianych fortyfikacji, w dzielnicy żydowskiej [...] stanowiącej rodzaj bastionu należącego do systemu obronnego Rzeszowa”⁶⁹. O wyglądzie samej bóżnicy starają się napisać – jak to czynią zazwyczaj – bezpośrednio na podstawie zachowanej ilustracji, tym razem z połowy XIX wieku; budynek jest wówczas już po kolejnych przebudowach. W pozostawionym nam przez Piechotków opisie na jej charakter obronny wskazują przede wszystkim grube mury wzmocnione z zewnątrz przyporami⁷⁰, w mniejszym stopniu „spiralna klatka schodowa prowadząca na poddasze”⁷¹, której przypuszczalna funkcja nie jest jednak wskazana przez autorów. Konieczne jest jednak zwrócenie uwagi na to, że niektóre inne szczegóły opisu tej bóżnicy w książce Piechotków z 1999 roku nie są do końca adekwatne⁷². Dopiero dokładne obejrzenie przez nich rysunku opublikowanego w 1891

⁶⁵ Ibidem, s. 135.

⁶⁶ Por. ibidem, il. 137, s. 135.

⁶⁷ Ibidem, s. 136.

⁶⁸ Ibidem, s. 137.

⁶⁹ Ibidem, s. 183.

⁷⁰ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane....*, 1999, s. 183.

⁷¹ Ibidem, s. 184.

⁷² Ibidem, s. 183-186.

roku przez prof. W. Łuszczkiewicza i innych ilustracji w świetle nowej interpretacji – wbrew całej dotychczasowej tradycji odwołującej się jeszcze do Łuszczkiewicza i Grottego – dokonanej przez F. Kotulę pozwoliło w wydaniu z 2017 roku rozpoznać budynki dwóch bóżnic: staromiejskiej i nowomiejskiej na publikowanej już poprzednio ilustracji autorstwa S. Putiatyckiego z 1840 r. i zmienić sam opis tej bóżnicy⁷³.

Ale Bałaban wskazywał również na warowny charakter rzeszowskiej bóżnicy Nowomiejskiej⁷⁴. W jej opisie dokonany przez Piechotków cecha ta początkowo się zatarła, mimo wskazania na jej położenie „tuż obok wału obronnego oddzielającego [...] Nowe Miasto od sąsiadującej z nim staromiejskiej dzielnicy żydowskiej”⁷⁵. Dopiero w wydaniu z 2017 roku, dzięki skupieniu się autorki na bryle bóżnicy, możliwym w oparciu o zachowane zdjęcia i pomiary z okresu II Rzeczypospolitej, autorzy wskazują na jej charakter jako podłużnej bryły „o grubych, wzmocnionych masywnymi przyporami ścianach, wysoko osadzonych [...] oknach”⁷⁶. Są to znane nam już cechy, uznawane przez Bałabana za charakterystyczne dla bóżnic obronnych. Autorzy jednak nie nazywają jej tak – choćby pośrednio poprzez wskazanie w bibliografii na prace Bałabana, tym razem po prostu ich tam nie ma.

Piechotkowie pokazują za to podobne umiejscowienie niektórych innych bóżnic, wskazujące na ich rolę obronną, nie pisząc jednak wprost o takich cechach samej budowli. I tak o Bóżnicy Starej w Tarnowie możemy przeczytać jako umieszczonej „wewnątrz miasta, przy murach obronnych”.⁷⁷ Czy to wszystko jednak odznacza, że Piechotkowie nie rozumieją w ogóle problemu bóżnic obronnych, czy warownych, a w każdym razie, że rozumieją go inaczej niż Bałaban. Jest zupełnie inaczej. Doskonale rozumieją jego istnienie, ale w zasadzie nie zajmują się nimi jako osobną kategorią

⁷³ F. Kotuła, *Obwarowania Rzeszowa i rozwój przestrzenny miasta w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Pięć wieków miasta Rzeszowa*, pod red. F. Błońskiego, Warszawa 1958, s. 185, przyp. 40; M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 2017, s. 206-210 i 362-366.

⁷⁴ M. Bałaban, *Zabytki...*, s. 65.

⁷⁵ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 286.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 362.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 180. Jedynie chyba zaznaczona przez nich wysokość, na której umieszczono parapety okna (4,5 metra nad posadzką), i pierwotny dach prawdopodobnie schowany za attyką mogłyby na taką pierwotną rolę obronną wskazywać (*ibidem*, s. 180-181).

architektoniczną. Zbudowali własne, częściowo w oparciu o Zajczyka, narzędzia architektonicznej analizy ich kształtu i nimi się przede wszystkim posługują. A o bóżnicach obronnych piszą w 1999 r. tam, gdzie wydaje się im to najbardziej oczywiste, najwyraźniej tam, gdzie poruszają temat bóżnic zbudowanych – jak to sami napisali – „na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej po klęskach drugiej połowy XVII w.”⁷⁸ Inna sprawa, czy to są już ówczesne kresy i czy w kolejnym wydaniu (w 2017 r.) nie będą pisali o niektórych z tych bóżnic jako o pochodzących z wcześniejszych lat XVII wieku i w związku z tym zrezygnują z dotychczasowego wskazywania czasu ich budowy⁷⁹. Wymieniają przy tym – w obu wydaniach – bóżnice w Tarnopolu, Husiatynie i Satanowie „i wiele innych” już niewymienionych z nazwy. Opis czasu powstania pierwszej z nich oparty był pierwotnie głównie na źródle narracyjnym⁸⁰. W wydaniu ostatnim, odwołując się w zasadzie do tej samej literatury polskiej, Piechotkowie uzyskują dzięki jej powtórnej lekturze, a przede wszystkim pracom współczesnych uczonych ukraińskich⁸¹ nową perspektywę interpretacyjną bóżnicy w Tarnopolu jako budynku nie tylko „przystosowanego do celów obronnych”⁸², ale przede wszystkim jako elementu tamtejszej „linii obronnej miasta”⁸³.

Najwięcej kłopotów sprawia, i to nie tylko Piechotkom, opis bóżnicy w Husiatynie. Datowana w wydaniu z 1999 roku, za Bałabanem na 1692 rok, zostaje antydatowana w kolejnym wydaniu jako bóżnica zbudowana około połowy XVII wieku⁸⁴, choć w tekście przypisu podana jest sugestia powstania jej przed 1648 rokiem, z – jak się wydaje – dobrym uzasadnieniem⁸⁵. Jeśli

⁷⁸ Ibidem, s. 252.

⁷⁹ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 2017, s. 154.

⁸⁰ U. Werdum, *Dziennik podróży 1670-1672. Dziennik wyprawy polowej 1671*, Warszawa 2012, s. 152.

⁸¹ S. Kravtsov, *Gothic survival In Synagogue Architecture of the 17th and 18th centuries in Volhynia, Ruthenia and Podolia*, w: Architektura. Zeitschrift für Geschichte der Baukunst. „Journal of the History of Architecture”, Berlin 35/2005, s. 69-94; W. Slobodan, O. Bojko, D. Lonkiewicz, *Synahohy Ukrainy*, Visnik 9, Lviv 1998, s. 6.

⁸² M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 252; M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 2017, s. 154. Obronność tego budynku jeszcze lepiej niż na prezentowanym przez Piechotków w obu tych wydaniach zdjęciu H. Poddębskiego z 1929 roku widać na wykonanym wcześniej rysunku zamieszczonym w nieprzywoływanej przez nich pracy, por. M. Bałaban, *Bóżnice obronne...*, ryc. 10.

⁸³ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 2017, s. 154.

⁸⁴ Ibidem, s. 159, tę samą datę wskazali S. Kravtsov i T. Hervik, por. ibidem, s. 158, przyp. 2.

⁸⁵ Ibidem.

udałoby się odszukać przywilej królewski na zbudowanie jej w tym okresie, byłoby to potwierdzeniem tej tezy. Innym czasem, kto wie, czy nie bardziej prawdopodobnym z punktu widzenia Piechotków, byłby okres bardzo krótkiego chyba pokoju na tym terenie przed rokiem 1672, w którym to roku Husiatyn wraz z Satanowem dostał się pod panowanie tureckie, a właśnie na lata 1665-1671 datują ostatecznie Piechotkowie powstanie nieodległej i „podobnej” – jak sami piszą – bóżnicy w Tarnopolu.

Ostatnia z trzech wymienionych niedawno przez Piechotków bóżnic obronnych, ta w Satanowie, została w wydaniu ich książki z 2017 roku też uznana za wcześniej wybudowaną⁸⁶, ale jej opis jako budynku wykonanego z kamiennych ścian z masywnymi przyporami i otworami strzelniczymi w attyce nawiązuje do poetyki opisu bóżnic obronnych przedstawianych przez Piechotków, ale i przez Bałabana⁸⁷. Warto tu może jeszcze, tytułem przykładu, zwrócić uwagę na to, że praktycznie cały opis tej bóżnicy dokonany przez Piechotków opiera się tylko na jednej ilustracji wykonanej w XIX wieku przez Napoleona Orde, przedstawiającej panoramę Satanowa z bóżnicą na pierwszym planie, na dwóch planach (przyziemia i na wysokości okien sali), narysowanych na podstawie współczesnych pomiarów dokonanych przez stronę ukraińską, a poza tym na: w wydaniu z 1999 r. – na jednym zdjęciu współczesnym, a w wydaniu z 2017r. – na rysunku przekroju bóżnicy sporządzonym przez S. Kravtsova i trzech współczesnych fotografiach Krzysztofa Bielawskiego przedstawiających w zasadzie jej ruiny, z których szczególnie trzecia (razem ze wspomnianym przekrojem i planami) pozwala autorom (autorce) na opisanie po raz pierwszy przynajmniej pewnych elementów jej wnętrza⁸⁸.

Wróćmy do naszego głównego wątku: jak to jest więc z przedstawianiem przez Piechotków problemu bóżnic obronnych. Przejdźmy teraz od ukazywania poziomu analitycznego do ich ujęcia syntetycznego. W książce z

⁸⁶ Przedtem w 2. połowie XVII wieku, teraz w 1. połowie tego wieku, por. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 254, M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 2017, s. 151.

⁸⁷ Tego ostatniego autora Piechotkowie jednak tu nie przywołują w ogóle (a on również nie ukazuje nam żadnego przedwojennego zdjęcia tej bóżnicy, która znajdowała się wówczas w ZSRS). Podobnie jak w Tarnopolu pojawia się za to w bibliografii u Piechotków wykorzystana w opisie najnowsza literatura ukraińska.

⁸⁸ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 2017, il. 124 na s. 153 i s. 152.

MARIA I KAZIMIERZ PIECHOTKOWIE

Oppidum Judaeorum

*Żydzi w przestrzeni miejskiej
dawnej Rzeczypospolitej*



Sztuka żydowska
w Polsce i Europie
Środkowo-Wschodniej



Warszawa 2021

1999 roku o bóżnicach murowanych Piechotkowie odwołują się bezpośrednio do artykułu Bałabana o bóżnicach obronnych⁸⁹. Twierdzą tam jednak, że wśród autorów żydowskich „piszących o architekturze bóżnic polskich wszystkie bóżnice zwieńczone attykami określane są jako obronne”⁹⁰. Teza tak charakteryzująca tę literaturę wydaje się nam dyskusyjna. Już chyba w samym dziele Bałabana trudno byłoby znaleźć tak jednoznaczną opinię. Tak jak i Piechotkom, wydaje nam się, że „zagadnienie obronności bóżnic wymaga jednak dyskusji”⁹¹. A warto zwrócić uwagę, że Piechotkowie w jednym miejscu stawiają sprawę nawet szerzej niż wspomniani przez nich „autorzy żydowscy”. We wstępie do części swojej książki z 1999 roku, części poświęconej bóżnicom XVI i 1. połowy XVII wieku, piszą, że o obronności bóżnic można byłoby mówić nie tylko w odniesieniu do tych, które posiadały attyki, czy zbudowane były na kresach wschodnich. I wydają się przy tym odróżniać dwa typy bóżnic obronnych: zbudowanych do obrony czynnej i zbudowanych do obrony biernej. O bóżnicach służących „obronie czynnej” piszą wprost⁹². Kategorię bóżnic mających służyć „obronie biernej” tworzymy sami. Wnioskujemy tu poprzez zaprzeczenie, a w każdym razie wyraźne odróżnienie przez autorów bóżnic mogących służyć „jako schronienie ludności żydowskiej w przypadku napadu czy tumultów, stanowić względnie bezpieczne miejsce dla przechowywania – również w przypadku pożaru miasta, majątku gminy i przedmiotów kultu”⁹³. Co ciekawe, za cechy tej kategorii bóżnic uznają dwa elementy, które wcześniej piszący autorzy (Bałaban) skłonni byli uznać za cechy bóżnic warownych, a więc: grube mury i wysoko umieszczone okna, dodając jeszcze od siebie dwie inne cechy „sklepienia” i „potężne, okute bramy, mniej zaś sam fakt posiadania attyk”⁹⁴. Ogólnie akcentują przy tym przede wszystkim ich funkcje przeciwpożarowe, a pomijają obronne. Z kolei bóżnice obronne służące obronie czynnej, czyli – jak piszą – służące jako schronienie przed „nagłym najazdem”, czy oblężeniem (co – ich zdaniem – było to przede wszystkim w czasie wojen

⁸⁹ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 107-108.

⁹⁰ Ibidem, s. 107.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Zob. M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 108.

⁹³ Ibidem, s. 107-108.

⁹⁴ Ibidem, s. 108.

toczonych na „kresach wschodnich”), musiałyby – ich zdaniem – spełniać dodatkowe warunki: zabezpieczać dojście na poddasze i dach od wnętrza budynku poprzez „klateczkę schodową prowadzącą z sali lub sieni na poddasze”, jak również „potrzebne były też otwory lub wycięcia w ścianach attyki umożliwiające strzelanie z broni palnej w bezpiecznej pozycji”⁹⁵. Autorzy nasi podkreślają też znaczenie usytuowania bóżnicy „w miejscu strategicznie ważnym, w pobliżu obwarowań, na zamknięciu wjazdu do miasta itp.”⁹⁶ Piechotkowie zdają się traktować wszystkie te warunki łącznie, ale przy tym z dalszego opisu wynika, że podstawową kwestią jest dla nich to, że w przytoczonych przykładach bóżnic w Pińsku, Tykocinie i staromiejskiej w Rzeszowie nie są w stanie stwierdzić istnienia otworów strzelniczych w attykach i klatek schodowych prowadzących na poddasze. Zgadza się z Bałabanem – ale jedynie w tej części książki, pomijając tę cechę, jak widzieliśmy, w jej opisie w Albumie–Katalogu, że jedynie bóżnica w Łucku miała taki charakter⁹⁷.

Zastanawiający jest jednak dobór przykładów przez Piechotków – nieposłużenie się tu przykładami bóżnic w Satanowie, Husiatynie i Żółkwi, scharakteryzowanymi (ale właściwie za pomocą innych kryteriów) jako obronne w tymże Albumie. Widoczne jest również ominięcie wielu przykładów podanych przez Bałabana. Nie dostrzegli – słusznie podkreślając niewystarczalność zachowanych do dzisiaj zdjęć i rysunków obrazujących najczęściej daną bóżnicę już po przebudowie, z okresu, gdy jej wartość obronna obiektywnie spadła – że spojrzenie Bałabana jest spojrzeniem nie tylko uczonego, ale i świadka widzącego przynajmniej niektóre opisywane cechy naocznie. Historia nie pozwoliła na to Piechotkom. Jej dynamika będzie się powoli objawiała na kolejnych stronach nowego wydania ich książki.

Musiał więc ten dotychczasowy dobór bóżnic obronnych – a raczej nieuwzględnienie pewnych przykładów i tylko w zasadzie poprzez przemilczenie (a więc niewystarczająco) sfalsyfikowanie założeń i przykładów podanych przez Bałabana – zastanowić też naszych autorów i w wydaniu z

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ Ibidem.

2017 roku problem ten ujęli inaczej, przynajmniej na poziomie syntetycznym. Zniknie co prawda w tym miejscu przywołanie samego Bałabana, ale wprowadzone zostaną jego narzędzia analizy i przyznana zostanie – milcząco – jego oglądowi w pewnym stopniu większa wartość. Np. uwzględnienie Szarogrodu.

Zmianę tę mogło zapowiadać w ostatnim wydaniu książki Piechotków wprowadzenie innego układu rozdziałów i wyraźna zmiana i rozszerzenie treści oraz roli podrozdziału o bryłach bóżnic: a w nim większe skupienie się na ścianach zewnętrznych i konstrukcji dachów, co zaowocowało znacznie szerszym opisem attyk otaczających większość dachów polskich bóżnic budowanych pojedynczo od połowy XVI, a liczniej od przełomu XVI i XVII wieku. Tym razem autorzy (autorka) piszą wprost, ale i dosyć ogólnie, że „dachy takie stosowane już były w polskim budownictwie obronnym, gdyż w przypadku ataku nieprzyjacielskiego lub oblężenia chroniły schowanych za attykami obrońców”⁹⁸, dodajmy – od siebie – że chroniły również innych ludzi przebywających w tym czasie w samej bóżnicy.

Równocześnie autorzy widzą związek tego typu rozwiązań z tym stosowanym w innych rodzajach budownictwa miejskiego i wskazują na znaczenie rozwiązań prawnych sprzyjających, czy wręcz zalecających takie architektoniczne rozwiązania. Na przykład na uchwały Rady miasta Krakowa, czy przywilej biskupa Goślickiego w Przemyślu – wskazujące zresztą przede wszystkim na przeciwpożarową rolę tego typu budowli bóżniczych, ale i na znany nam już dokument króla Zygmunta III Wazy. Najstarszym wskazanym tu przez autorów przykładem bóżnicy obronnej jest bóżnica w Szydłowie z attyką zakończoną krenelażem, zbudowana na wzór rozwiązań tutejszych murów obronnych i zamku. Jednak podobnym attykom przy dachach bóżnic zbudowanych w XVI wieku w Przemyślu, Lwowie (Złotej Róży), Brześciu czy Krakowie (Stara) zdają się bardziej przypisywać rolę ozdobną niż obronną. Inaczej jest z bóżnicami budowanymi „na ziemiach południowych Korony nękanych kolejnymi najazdami tatarskimi oraz buntami chłopskimi i kozackimi”, których ofiarami była głównie „polska

⁹⁸ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 2017, s. 127.

szlachta, katolickie duchowieństwo i Żydzi”⁹⁹. W ich przypadku – a wymieniają tu bóżnice w Satanowie, Husiatynie, Szarogrodzie, Lwowie (Nachmanowiczów), a także w leżącym jednak dalej na północ od wskazanego przez nich obszaru Łucku – opisują ich grube ściany, mocne bramy, wysoko usytuowane okna oraz attyki „z otworami strzelniczymi”. Narracja autorów dotyczy w tym na nowo napisanym rozdziale jednak głównie pogrążonego dachu i ewentualnie – znanego nam już – podobieństwa pewnych elementów (tzw. oślego grzbietu) attyki ostatniej z tych bóżnic do podobnych rozwiązań w łuckim kościele Podniesienia Krzyża Świętego. W sumie więc autorzy nie podejmują i tu problemu obronności innych niż wymienione powyżej (i w poprzednim wydaniu) bóżnice. Tyle, że nie piszą o tym niemal mimochodem w części albumowej, ale w syntetycznej. Charakterystyczne jest przy tym, że inaczej niż Bałaban nie traktują zaniku budowy attyk (których zresztą najpóźniejsze przykłady w budownictwie bóżniczym znajdują, inaczej niż inni autorzy, aż w połowie XVIII wieku – Brody 1742), czy też ich przebudowy, szczególnie w XVIII wieku, jako wyniku zmiany sposobu prowadzenia wojen, a zatem zaniku potrzeby zachowania i budowy takich rozwiązań, tylko jako wynik naturalnych procesów: trudności z konserwacją tak zbudowanych dachów. Inne są tropy ich myśli. W związku z tym można byłoby tylko zapytać, czy wskazanie przez nich tym razem liczne bóżnice zwieńczone attyką (w Pińsku, Tykocinie, Ostrogu, Zamościu, Szczebrzeszynie, Tomaszowie Lubelskim, ale także Opatowie, Jazłowcu, Tarnowie, Słonimiu, Nowogródku, Łęcznej, Wilnie (Wielka Synagoga)¹⁰⁰; charakterystyczny jest jednak brak w tym zestawieniu bóżnic Żółkwi, Rzeszowa, Tarnopola, Lubomlu, Leszniowa – z tych ostatnich w Albumie najnowszego wydania tylko trzy pierwsze: Staromiejska w Rzeszowie oraz te w Żółkwi i Tarnopolu mają w opisie zaznaczone pewne elementy czyniące z nich bóżnice obronne; były zbudowane pierwotnie lub przebudowywane jako bóżnice obronne. Zapewne warto by wprowadzić rozróżnienie na te, które miały takie cechy, i na te, które tylko – wyjątkowo – spełni(a)ły taką funkcję i czekać na nowo odkrywane źródła i nowe ustalenia.

⁹⁹ Ibidem, s. 129.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 131-132.

Przy okazji pojawiają się tu dwa ciekawe zagadnienia. Po pierwsze, jak opisane są w *Oppidum Judaeorum...*, czyli w kolejnej publikacji Piechotków, owe uznane przez nich wprost za bóżnice obronne w kontekście opisu dzielnic żydowskich i szerzej w ramach obszaru poszczególnych miast Rzeczypospolitej? Niestety, opisu Leszniowa, Lubomla, Satanowa, Szarogrodu i Tarnopola nie udało się autorom zrekonstruować ani w pierwszym, ani w drugim wydaniu *Oppidum*. Pozostaje nam – spośród miast, w których znajdowały się według Bałabana bóżnice obronne: Żółkiew, Szydłów, Łuck, Brody, Rzeszów i Husiatyn. Zobaczmy, jak są przedstawione. Najciekawszy jest przykład Łucka i jego uznawanej, nie tylko przez Bałabana, ale i przez naszych autorów, za najbardziej typowy przykład bóżnicy obronnej, gdzie bóżnica umieszczona jest – jak piszą Piechotkowie – tak jak całe miasto na wyspie „między rozlewiskami rzeki Styr”, co „stwarzało dogodne warunki obrony”, a jej budynek znajdował się niemal nad samą rzeką, na wprost wjazdu przez most do miasta od południowego wschodu. Wskazują tu też na znany nam i z innych miast (np. Tarnopol, Rzeszów) obowiązek obrony jego również przez Żydów. Wskazują też jednoznacznie, że bóżnica po odbudowie na podstawie znanego nam już dokumentu Zygmunta III Wazy ma mieć charakter obronny, m.in. posiadać „ze wszystkich stron strzelnice” i mieć charakter fortecy, której elementem stanie się też wieża obronna¹⁰¹. Bardzo pouczający jest przypadek Szydłowa, gdzie bóżnica, obok zamku i kościoła, wpisana jest w system murów miejskich¹⁰². Pokazane jest też umiejscowienie bóżnicy w Żółkwi przy murach miasta z XVII wieku¹⁰³. Co do Rzeszowa, którego – jak widzieliśmy – pełny poprawny opis obydwu murowanych bóżnic zawierać miało dopiero wydanie książki Piechotków z

¹⁰¹ M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum. Żydzi w przestrzeni miejskiej dawnej Rzeczypospolitej*, [red. J. Krupski], wyd. Krupski i S-ka, Warszawa 2004, s. 141-142, il. 127; M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum, Żydzi w przestrzeni miejskiej dawnej Rzeczypospolitej* [red. Agata Kunicka-Goldfinger, Tomasz Kunicki-Goldfinger], wyd. 2 zmienione, Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata, Wydawnictwo Tako, Warszawa 2021, s. 244-248, il. 157.

¹⁰² M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2004, s. 130-131, il. 110, M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2021, s. 340-343 z il. 223.

¹⁰³ M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2004, s. 216-218, il. 233; M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2021, s. 424-428, il. 301 – gdzie autorzy (autorka) zwracają uwagę, że dokument arcybiskupa lwowskiego Konstantego Lipskiego dający zezwolenie w 1692 roku na budowę murowanej bóżnicy określa jej położenie przy Bramie Żydowskiej – por. *Ib*, s. 426.

2017 roku (choć jak się wydaje, trzeba się jeszcze raz dobrze przyjrzeć ilustracji Putiatyckiego: bóżnicy Staromiejskiej z wieżyczką i na lewo od niej bóżnicy Nowomiejskiej), już w wydaniu *Oppidum...* z 2004 roku autorzy jednoznacznie wskazują na obronny charakter samego położenia bóżnicy Staromiejskiej. Piszą: „usytuowano ją na gruntach parafialnych, na terenie położonym na zewnątrz od obwałowań” miasta, ale obszar ten „został otoczony niezależnymi wałami, które wraz z murowaną bóżnicą i przybudowaną do niej wieżyczką stanowiły element jego obrony”¹⁰⁴.

Niestety, opis Brodów nie wyjaśnia obronnej roli bóżnicy w tym mieście, a zamieszczony plan tego niegdyś największego żydowskiego miasta w I Rzeczypospolitej ukazuje tylko usytuowanie jej w pobliżu jednego z bastionów (ale nie wiemy, czy Bastionu Żydowskiego?) murów obronnych całego miasta¹⁰⁵. Niezwykła jest zmiana opisu Husiatynia. W pierwszym wydaniu *Oppidum* prawie nic nie wskazuje na obronny charakter tej bóżnicy w miasteczku, nic poza jej położeniem na skarpie nad rzeką Zbrucz. A przypisany jej wówczas przez autorów czas powstania i wskazana przynależność tego terenu wówczas do Turcji zdaje się ograniczać szanse na ujrzenie jej obronnego charakteru¹⁰⁶. Jest to o tyle dziwne, że w opisie tej bóżnicy już w pierwszym wydaniu książki o bóżnicach murowanych pokazują zarówno – zgodne z niektórymi wskazanymi przez nich w tym tomie kryteriami bóżnicy obronnej – „klateczkę schodową” wewnątrz muru prowadzącą z sieni na poddasze oraz attykę z otworami strzelniczymi w formie „dziurki od klucza”¹⁰⁷. W drugim wydaniu podkreślona jest jeszcze grubość ścian i podobieństwo do bóżnic w Satanowie i Tarnopolu¹⁰⁸; istotne też wydaje się pojawienie się w bibliografii do tej właśnie bóżnicy (ale też tylko w Lubomlu, Łucku, Szarogrodzie i Żółkwi) pracy Bałabana o bóżnicach

¹⁰⁴ M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2004, s. 212 i il. 228 na s. 213; M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2021, s. 321 i il. 209 na s. 320.

¹⁰⁵ M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2004, s. 223-224, il. 238; por. M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2021, s. 139-141, il. 64; M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 347-349, M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 2017, s. 479-481.

¹⁰⁶ M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2004, s. 229 i il. 244.

¹⁰⁷ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 256-257.

¹⁰⁸ M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 2017, s. 159-160.

obronnych i innych tekstów, m.in. S. Kravtsova¹⁰⁹. Być może to wszystko, a przede wszystkim cała praca wiekowych autorów zaowocowała zupełnie innym opisem tej bóżnicy w ostatnim wydaniu *Oppidum...* Piszą bowiem teraz wyraźnie, że – nie pod koniec – ale w połowie XVII wieku zbudowana została „jako jeden z elementów systemu fortyfikacji miasta murowana obronna bóżnica”¹¹⁰.

Zobaczmy teraz, czy dałoby się przypisać funkcje obronne innym pokazanym – nawet pośrednio – bóżnicom w ostatniej książce Piechotków. Pokazane jest w niej na przykład też umieszczenie znanych nam już bóżnic w Przemyślu i Tarnowie przy murach miasta¹¹¹, podobnie jest ze zbudowaną na miejscu drewnianej jako murowaną dopiero w połowie XVIII wieku bóżnicą w Sandomierzu¹¹², a także z wcześniejszą bóżnicą w Rymanowie¹¹³.

Spośród nieopisanych szczegółowo przez autorów w *Bramach Nieba...* bóżnic, o chyba nieznanym autorom kształcie (brak zdjęcia bryły), ukazane są tu na planach dwie XVIII-wieczne bóżnice wpisane w system obronny miast: Łęczycy¹¹⁴ i Stanisławowa¹¹⁵.

Nic może dziwnego, że Piechotkowie unikają rozważań o bóżnicach obronnych, gdyż nawet ich największy znawca Bałaban nie zawsze pisał na

¹⁰⁹ Ib, s. 638.

¹¹⁰ M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2021, s. 170.

¹¹¹ M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2004, s. odpowiednio 136-138 z il. 121 i s. 199-204 z il. 209, M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2021, s. 294-298 z il. 193 oraz s. 348-355 z il. 229.

¹¹² M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2004, s. 129, il. 108, M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2021, s. 323-327 z il. 212; por. też M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 328, M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 2017, s. 494.

¹¹³ M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2004, s. 207 il. 222; M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2021, s. 315-318, il. 205; M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, s. 375-377 z il. 525 – o jej obronnym charakterze może świadczyć (zgodnie z ich znanymi nam już kryteriami nie tylko usytuowanie, grube mury, przypora, ale i „dostępna jedynie z Sali modlitw” wieżyczka, która – jak piszą Piechotkowie – „zapewne mieściła klatkę schodową na poddasze”, Ib, s. 375.

¹¹⁴ M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2004, s. 123-124 z il. 104, M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2021, s.240-243 z il. 154 – w M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999, wspomniane są zwierciadlane stropy jej sali głównej i obramienie jej aron ha-kodesza, Ib, s. 299 i 308, a w M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 2017 wspomniano jedynie o jej aron ha-kodeszu, zob. Ib, s. 394.

¹¹⁵ M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2004, s. 225-226, z il. 241; M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2021, s. 328-331 z il. 214; a w M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 1999 i M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane...*, 2017, występuje jedynie XIX-wieczna bóżnica z tego miasta.

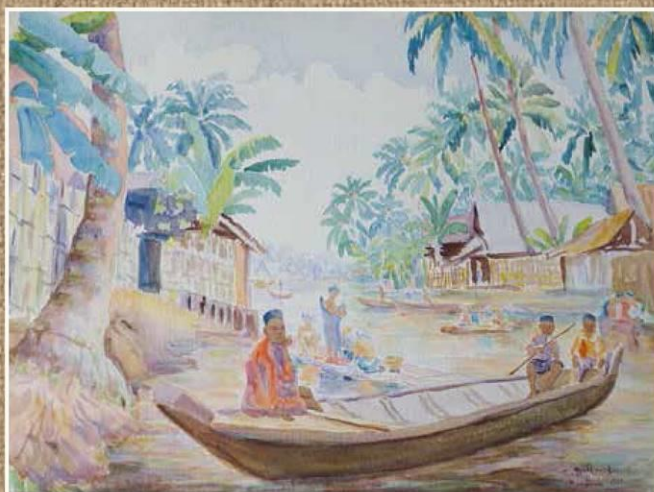
temat jasno i konsekwentnie. Czytając jego niektóre prace, nie można się chyba do końca zorientować, w jaki sposób odróżniał je od innych murowanych bóżnic. Czy byłyby nimi wszystkie te, które są „poza fortyfikacjami miasta”, a tych właśnie jest najwięcej – dodaje. I takie tu nazywa „warownymi”¹¹⁶, wymieniając większość tych, które znany już z jego innych publikacji, m.in. Luboml, Szarogród, Tarnopol, o których ścisłym położeniu w mieście nic nie potrafimy – za Piechotkami – powiedzieć, ale wymienia tu też takie, jak w Brodach, Łucku czy Żółkwi, o których dzięki pracom Piechotków możemy powiedzieć, że leżały, owszem, przy murze miejskim, ale nie bezpośrednio i co najważniejsze po jego wewnętrznej – miejskiej stronie¹¹⁷. Mają więc chyba pełną rację nasi autorzy, mówiąc, że wokół problemu bóżnic obronnych potrzebna jest jeszcze naukowa dyskusja. Po drugie, widoczna jest chyba potrzeba wyróżnienia dwóch typów, a raczej dwóch sposobów obronnej funkcji bóżnicy: raz – poprzez jej cechy własne: tylko przez architekturę, drugi raz również (albo wyłącznie) poprzez umiejscowienie jej w ramach systemu obronnego miasta. Oczywiście, czasami dwa te warunki spełnione są jednocześnie. Ten drugi sposób widoczny jest dobrze w Stanisławowie. Tamtejsza, pochodząca z XVIII wieku, bóżnica nie była przez Bałabana ani Piechotków rozważana w literaturze za obronną. Jednakże oczywiste jest, i na podstawie dokumentów i jej rzeczywistego położenia, że miała pełnić taką funkcję, w systemie fortyfikacji miejskich, na równi – co bardzo ważne – z budynkami sakralnymi innych wyznań, co świetnie pokazują Piechotkowie w swojej ostatniej książce¹¹⁸.

Widzimy więc i na tych przykładach, jak bardzo warto śledzić rozwój refleksji Marii i Kazimierza Piechotków niemal do ostatnich chwil ich życia, jak bardzo warto też czytać wszystkie trzy tomy ich prac w coraz to nowym wydaniu, ale warto też spojrzeć na nie komplementarnie. I jak wiele można zapewne jeszcze o tych pracach i ich przedmiocie powiedzieć.

¹¹⁶ M. Bałaban, *Historia i literatura...*, t. III, s. 229.

¹¹⁷ M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum...*, 2021, s. odpowiednio 139, 245, 427 i plany na nich.

¹¹⁸ Ibidem, s. 129-130, wraz z planem miasta ukazującym fortyfikacje i rozmieszczenie budynków kultowych poszczególnych wyznań.

NOWE KSIĄŻKI

Joanna Waclawek

**OBRAZY RAJU.
CZESŁAW MYSTKOWSKI (1898-1938)
A ŚRODOWISKO ARTYSTYCZNE
INDII HOLENDERSKICH**



POLSKI INSTYTUT STUDIÓW NAD SZTUKĄ ŚWIATA

STUDIA I MONOGRAFIE

Studia i Monografie tom 34, Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata &
Wydawnictwo Tako, Warszawa – Toruń 2023 ISBN 978-83-66758-21-6



Agata Knapik

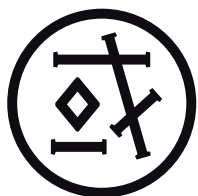
**RADYKALNE PROJEKTY
FLORENCKIEJ GRUPY UFO
W KONTEKŚCIE SEMIOLOGII
UMBERTA ECO**



POLSKI INSTYTUT STUDIÓW NAD SZTUKĄ ŚWIATA

STUDIA I MONOGRAFIE

Studia i Monografie tom 35, Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata &
Wydawnictwo Tako, Warszawa – Toruń 2023 ISBN 978-83-66758-18-6



**POLSKI
INSTYTUT
STUDIÓW
NAD SZTUKĄ
ŚWIATA**